

Z obrad angielskiej Partii Pracy

SILNA ARMIA CZY GŁÓD?

LONDYN (PR) Tematem wczorajszych obrad konferencji Partii Pracy były zagadnienia gospodarcze. Przemówienia zostały wygłoszone przez min. Morrisona i przez min. skarbu Daltona. Morrison wyraził nadzieję na współpracę gospodarczą Związku Radzieckiego z Wielką Brytanią. Nadmieniał tu, że obu krajom w równej mierze zależy na wzroście produkcji, który wpłynie na rozszerzenie planu gospodarki narodowej, oraz podkreślił współodpowiedzialność robotników za wykonanie planu produkcji. Sprzeciwił się natomiast podwyższeniu i skróceniu godzin pracy. Min. Dalton poruszył kwestię równowagi importu i eksportu W. Brytanii, oświadczając, że rząd Wielkiej Brytanii nie powinien liczyć na dalsze kredyty amery-

kańskie. To oświadczenie Daltona jest zaprzeczeniem wiadomości na temat rokowań brytyjsko-amerykańskich o nową pożyczkę. W dyskusji szereg uczestników konferencji skrytykowało politykę agrarną rządu brytyjskiego i wypowiedziało się za zniesieniem ustawy o służbowych mieszkaniach robotników. Poruszono również sprawę zobowiązań wojennych Wielkiej Brytanii.

Pos. Grossman oświadczył, że skrócenie czasu służby wojskowej nie jest odpowiednim środkiem, zmierzającym do uzyskania więcej sił roboczych i dodał, że należy raczej zrezygnować

ze względów strategicznych, a uniknąć ewentualności załamania się gospodarki brytyjskiej. Następnie wywiązała się dyskusja nad sprawą stosowania jednolitych płac za jednakową pracę, wykonywaną przez mężczyzn i kobiety. Za równouprawnieniem wypowiedziało się 2.310.000 osób przeciw 598.000. Obecnie kongres Partii Pracy przystąpi do omówienia zagadnień polityki zagranicznej. Poza ogólnymi sprawami omawiana będzie sprawa administracji brytyjskiej w okupowanej przez nią strefie w Niemczech, sytuacja w Palestynie i stosunków anglo-radzieckich. Na wszelkie kwestie, dotyczące polityki

zagranicznej Wielkiej Brytanii — udzieli odpowiedzi minister Bevin.

Powstańcy w Grecji ruszyli do nowego ataku

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Aten, że wbrew oświadczeniu rządu greckiego z dnia 21 b.m. o całkowitym rozbięciu głównych sił partyzantów, walki w Grecji w ostatnich dniach przybierają na sile, przy czym wojska rządowe ponoszą poważne klęski, spowodowane kontratakami wojsk partyzanckich.

W Tessalii partyzanci napadli na kolumnę samochodową, która przewoziła kompanie żołnierzy rządowych. Wojska rządowe bez jednego wystrzału złożyły broń. Dnia 26 b.m. partyzanci napadli w okolicy miasta na kompanie żołnierzy i oddział komandosów, przy czym,

według relacji rządowych, zabił 13 oficerów i żołnierzy, oraz ranił 9. 47 żołnierzy rządowych zginęło.

Zaciekle walki toczą się w południowej Grecji, o której rząd grecki oświadczył niedawno, że została ona całkowicie oczyszczona od powstańców.

Dnia 23 b.m. powstańcy zestrzelili samolot angielski, który jest już czwartym z rzędu samolotem straconym przez powstańców w ostatnich walkach. Poważne walki toczą się również na Peloponezie, gdzie powstańcy rozszerzyli znacznie przez siebie zdobyte tereny.

Dziś w numerze:

- OBCENA ROLA DOMÓW TOWAROWYCH W POLSCE
- PUNKT OBSERWACYJNY Z. GROTOWSKIEGO
- „I CO Z TAKIM ROBIĆ” (RECENZJA)
- STOSUNKI W DZISIEJSZEJ TURCJI

Na fall dnia

Ani inflacji, ani reform walutowych

Na zebraniu urzędników Ministerstwa Skarbu, wiceminister Droźniak złożył kategoryczne oświadczenie, że w Polsce nie będzie ani inflacji ani nowych reform walutowych.

Dzięki oszczędnej polityce Rządu i sprawnej działalności aparatu skarbowego już po roku nowej niepodległości Polska miała budżet równoważony, co budziło i budzi podziw zagranicę. Gdy w innych krajach szaleje inflacja, gdy Włochy znalazły się nad brzegiem przepaści gospodarczo-finansowej, u nas dzięki ostrożnej emisji i dobrej polityce skarbowej nie ma i nie będzie inflacji.

Był okres stwierdził dalej wiceminister, gdy i u nas emisja rosła. Ceny się zmieniały, a trzeba było finansować zbiory i wydobycie węgla. Jednakże od 5 miesięcy emisję zahamowano i od tego czasu obieg banknotów wzrósł za ledwie o 6 miliardów złotych.

Podobnie jak inflacji, nie będzie też i reform walutowych, gdyż byłoby głupstwem psuć niezły pieniądz ryzykownymi reformami.

Tak więc w dziedzinie finansowo-walutowej mamy stosunki ustabilizowane. Zwykła cen była najzupełniej nieuzasadniona. Nie wzrósł ani obieg banknotów, ani też nagle nie zabrakło zboża w kraju. Jeżeli w ciągu roku ani ceny zbóż skoczyły o 50%, to nie dlatego, że o tyle wzrosła emisja banknotów, czy też o tyle zmniejszył się zapas zboża, lecz dokonano tego spekulacją, której obecnie wydano bój osiadczy. Ilość towarów na rynku stale się zwiększa, a ilość banknotów raczej się zmniejsza. Logika gospodarcza dyktowałaby antykę cen. Spekulacja jednak hanuże na turalne działania praw gospodarczych.

Walki ze spekulacją nie należy identyfikować z walką z inflacyjną prywatną — oświadczył w końcu wiceminister Droźniak. „Nikt nie chce niszczyć inicjatywy prywatnej, uważamy że za solidną pracę należy się solidne wynagrodzenie”

Ciekawa propozycja rzemiosła Ziemi Odzyskanych

WARSZAWA, (PAP). Przedstawiciele rzemiosła polskiego zwrócili się do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z propozycją globalnego nabycia przez rzemiosło warsztatów pracy na terenach administrowanych przez Ministerstwo. Do połowy czerwca b. r. rzemieślnicy sprezyją finansową stronę swej oferty co stanowić będzie podstawę do ewentualnych dalszych rozmów na ten temat.

Należy nadmienić, że tego rodzaju ryczałtowe załatwienie sprawy, uprościłoby znacznie uwiązanie rzemiosła na Ziemiach Odzyskanych w zakresie ruchomości warsztatowych.

17.000 tys. Polaków z Afryki postanowiło wrócić do kraju

KATOWICE (PAP). — W lokalu Polskiego Związku Zachodniego odbyła się konferencja prasowa, w której uczestniczyli delegaci Polonii z Afryki Południowo-Wschodniej z księdzem kanonikiem Ślapią na czele. W konferencji wzięli udział: szef wydziału repatriacyjnego misji UNRRA w Polsce p. Widlicont oraz misji UNRRA na Afrykę Arnold Curtis. Delegacja Polonii afrykańskiej przybyła do Polski celem zaznajomienia się z nową rzeczywistością polską oraz zorientowania się w możliwościach urza-

dzenia się repatriantów w Polsce. Ksiądz Ślapia oświadczył, że cel delegacji został osiągnięty, gdyż członkowie jej poznali prawdziwe oblicze dzisiejszej Polski, które częściowo zniekształcały kłamstwa agentów byłego rządu londyńskiego.

„Po powrocie do Afryki — mówił ksiądz kanonik — z czystym sumieniem będę mógł powiedzieć rodakom prawdę o Ojczyźnie. Przyczyni się to z pewnością do rozchwiania fałszywych wieści, pokutujących jeszcze na emigracji”. Ks. Ślapia spodziewa się, że liczba Po-

laków wpisanych na listę powrotu do kraju, obejmująca obecnie 2.500 osób (ponad 1.000 już przybyło nie dawno do Polski, reszta zapisanych oczekuje swojej kolei) obejmie wkrótce wszystkich Polaków, przebywających w Afryce w liczbie ponad 17 tys. osób. Obecni na konferencji prasowej dziennikarze interesowali się szczegółowo życiem Polaków, przebywających w angielskich koloniach Afryki w zamkniętych ośrodkach i czekających z tęsknotą chwili powrotu do Ojczyzny.

W czasie pobytu na Śląsku delegacji Polonii Afrykańskiej zwiedziła hutę „Pokoń” w Nowym Bytomiu oraz hutę cynkową w Welnowcu, wyrażając podziw dla pracy robotnika polskiego nie żałującego wysiłku dla odbudowy kraju.

„Nowa wojna oznacza samobójstwo”

NOWY JORK (PR). Były wiceprezydent USA Henry Wallace oświadczył na konferencji prasowej w Kolorado, że rząd Partii Pracy lepiej przystosowany jest do rządzenia niżeli — rząd amerykański. Oświadczył on, że podburzanie krajów europejskich do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu nie doprowadzi do stabilizacji stosunków. Każdy z nas

wie — zakończył Wallace, że nowa wojna jest równoznaczna z samobójstwem.

Co powie Marshall?

NOWY JORK (PAP). W najbliższych dniach politycznych oczekują, że na najbliższej konferencji prasowej, sekretarz stanu Marshall zakomunikuje stanowisko rządu USA wobec propozycji b. prezydenta Hoovera w sprawie ewentualnego zawarcia odrębnego pokoju z zachodnimi Niemcami i Japonią.

Ocaleni w ostatniej chwili

Bohaterstwo marynarzy radzieckich

MOSKWA (PAP). Radziecki parowiec, noszący imię słynnego podróżnika z ubiegłego stulecia — „Maklaj Miklucho” — znajdował się on na postoju na Oceanie Spokojnym w pobliżu wysepki wulkanicznej Matja. Kapitan parowca Sergiusz Basz kotów odebrał depeszę radiową, iż na wyspie rozpoczęła się wybuch wulkanu, zagrażający życiu mieszkańców. Kapitan natychmiast polecił skierować sta-

tek ku wyspie. Gdy statek zbliżał się do wyspy, wulkan wyglądał jak olbrzymia płonąca pochodnia. Z krateru wydobywały się języki płomieni i kłęby dymu oraz spływała lawa, nad kraterem, na wysokości 600 m. wybuchały gazy siarkowe. Mieszkańcy wyspy w panice podążali do brzegów. Marynarze spuścili łodzie i tratwy ratunkowe.

Gdy wysiedli na brzeg — zie-

mia pod ich stopami drżała. Ołbrzymie masy popiołu utrudniały orientację i tamowały oddech. Nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwo, marynarze po kilkadziesiąt razy przeprowadzili się ze statku na wyspę i przewożili mieszkańców. Przewieźli w ten sposób około tysiąca mieszkańców wyspy. Statek odplynął od wyspy dopiero po 3 dniach, gdy minęło niebezpieczeństwo.

Zarządzenie Prezydium Rady Ministrów

Uznając sprawę zaopatrzenia dzieci i młodzieży szkolnej w podręczniki szkolne za jedno z najpilniejszych i najważniejszych zadań państwowych i w związku z koniecznością przeznaczenia na ten cel znacznych ilości papieru drukowego Prezydium Rady Ministrów postanowiło od dnia 2 czerwca aż do odwołania ograniczyć objętość prasy codziennej i periodycznej i wprowadzić obowiązujące normy maksymalnej objętości czasopism w zależności od ich formatu i typu. Udzielanie zezwoleń na wydawanie nowych czasopism zawieszono z dnia 1 września 1947 r.

10 milionów książek

WARSZAWA (PR) Komisja wykonawcza rady ministrów przekazała dla Ministerstwa Oświaty 10 tys. ton papieru. Pozwoli to na masową produkcję podręczników szkolnych. Przewiduje się, że do końca września zostanie wydrukowane 10 mil. książek.

BEVIN W OBRONIE IMPERIUM

LONDYN (BBC). Na dorocznym brytyjskim zjeździe Partii Pracy przemawiał w dniu wczorajszym min. spraw zagranicznych Bevin. Poprosił on ze branych, aby do jego polityki odnosili się z zaufaniem, — udzielił mu poparcia, względnie jego wywody z miejsca odrzucił.

Przystępując do omówienia spraw polskich, min. Bevin oświadczył, że większa ilość żołnierzy polskich czeka w portach brytyjskich na repatriację do kraju, ci zaś, którzy nie chcą wracać, otrzymają zatrudnienie w przemyśle brytyjskim. Repatriacja do kraju obecnie wymaga się z miesiąca na miesiąc.

SPRAWA JAPONII

Odnosnie Japonii powiedział, że pertraktacje z Japonią będą wkrótce w życie i można będzie uzgodnić wszelkie zagadnienia polityczne. Korea jest niebezpiecznym obszarem dla Dalekiego Wschodu, tak jak żaden kraj w Europie. Metoda usiłowania rozstrzygnięcia tego problemu przez 4 — 5 ministrów — nie da zdaniem Bevina żadnego wyniku. Kwestię tę powinno rozstrzygnąć 11 państw, które były w wojnie z tym państwem.

INDIE

Odnosnie Indii oświadczył, że od rozwiązania tego problemu uzależniony jest pokój na świecie przez wiele lat. Cały świat azjatycki przechodzi obecnie przemianę, do której trzeba podejść z ostrożnością. W sprawie Indonezji powiedział, że jeśli tam zapanuje spokój, problem racyi tłuszczowych na całym świecie będzie zaopiewniony w ciągu 1-go roku.

ŚRODKOWY WSCHÓD

Odnosnie Środkowego Wschodu powiedział, że Wielka Brytania nie może sobie pozwolić na to, aby utracić swoją pozycję na Środkowym Wschodzie, skoro inne państwa nie wyparłyby się tam również swoich interesów.

EGIPT

Co do sprawy egipskiej oświadczył, że rząd brytyjski nie ma powodu do niepokoju, wierzy bowiem, że sprawa ta będzie sprawnie rozpatrzona na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Walki pod Wielkim Murem chińskim

SZANGHAI (API). W Mandzuri rozgorzały zacięte walki.

Wojska komunistyczne zajęły ważny punkt węzłowy, leżący w odległości 100 mil na południe od Czang Czungu i prą w kierunku miasta.

Ciężkie walki toczą się u wylotu

PALESTYNA

W sprawie Palestyny stwierdził min. Bevin, że mandat brytyjski nie zmniejsza w niczym swobody Żydów i nie zabiera im ziemi. Niema jednak na świecie takiego postanowienia, które by zezwalało na nieograniczoną imigrację Żydów do Palestyny. Rząd brytyjski zwrócił się także w tej sprawie z zaufaniem do Organizacji Narodów Zjednoczonych i ma nadzieję, że ONZ znajdzie napełno właściwe rozwiązanie.

GRECJA

W Grecji ilość wojska brytyjskiego wynosi około 5.000 ludzi. Bevin oświadczył, że słusznie Stany Zjednoczone czynią wszystko, aby uspokoić sytuację w Grecji.

NIEMCY

Wielka Brytania uczyni wszyst-

ko, aby doprowadzić do jednoci gospodarczej Niemiec. Zgadza się z tym, że narody europejskie muszą się nauczyć współżyć z sobą. Wskazał na utrudnienia w dziedzinie gospodarczej wymiany między Jugosławią, Austrią, Włochami, Francją i Szwajcarią. Połączenie obu stref brytyjskiej i amerykańskiej nie jest takie idealne, życie ludności niemieckiej jest ciężkie z uwagi na brak żywności na całym świecie. Min. Bevin wyraził nadzieję, że sytuacja ta poprawi się po zbiorach w sierpniu. Władze brytyjskie i amerykańskie osiągnęły porozumienie, które polega na tym, że żywność i surowce sprowadzane do Niemiec, płacone są eksportem wytwórczości niemieckiej.

Bevin zakończył przemówienie na temat Niemiec słowami: „uczy-

nie wszystko, co leży w mojej mocy, aby doprowadzić do gospodarczej jednoci Niemiec“. Następnie poruszył jeszcze sprawę likwidacji potencjału wojennego Niemiec. Wspomniał, że przewidziane są głębokie zmiany, zmierzające do wprowadzenia Niemiec do społeczeństwa międzynarodowego. Rozprawy o federacji nie ma sensu.

AUSTRIA

W sprawie Austrii oświadczył min. Bevin, że Wielka Brytania już od 2 lat stara się o zawarcie traktatu pokojowego z Austrią, na to więc, że jeszcze wojska sojusznice są na jej terenie. Wielka Brytania nie ma na razie wpływu.

Z. S. R. R.

Wielka Brytania od roku prowadzi z Z.S.R.R. rokowania na temat wymiany handlowej. W tym

roku przewidywane są w Związku Radzieckim bardzo dobre zbiory. Wielka Brytania ma najdalej idące chęci, aby zawrzeć z ZSRR umowę, nie może się jednak spodziewać, aby to odbyło się bez trudności.

DYSKUSJA

Zatwierdzono rezolucję odnośnie przyspieszenia wymiany handlowej między Wielką Brytanią a ZSRR. Inne rezolucje, a mianowicie m.in. rezolucja w sprawie komisji badawczej co do administracji strefy brytyjskiej w Niemczech — zostały odrzucone. W ramach dyskusji nad polityką zagraniczną W. Brytanii, poruszono sprawę administracji Niemiec. Wnieiono rezolucję utworzenia demokratycznego rządu Niemiec w drodze głosowania całego narodu.

Wczorajsze przemówienie min. Bevina w Margate na konferencji Partii Pracy było wielką obroną polityki zagranicznej rządu, „ekrutującego się z członków tej właśnie partii. Już sama konieczność takiego przemówienia oświadczy, że opozycja przeciw polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii zatacza coraz szersze kręgi i że trzeba używać wszelkich środków uspokajających, aby nie dopaść do otwartej frakcji i zachwiania podstaw rządu.

Łagodząc swój kurs względem Polski i ZSRR, Wielka Brytania stara się utrzymać zasadę „balance of power“ między Wschodem i Zachodem, sprzeciwiając się jednocześnie koncepcji rozbięcia świata na dwie części. Min. Bevin nie ukrywa zupełnie trudności, jakie rysują się przed Anglią i szczerze, jakie ukazują się na jednolitym do niedawna bloku Empire. Punktów zapalnych jest wiele: Daleki i Bliski Wschód, Egipt, Grecja, Niemcy. Dziwne tylko, że do załatwienia tych szczytów min. Bevin pragnie niejednokrotnie użyć cementu — amerykańskiego.

Min. Bevin, występując oficjalnie w obronie pokoju otwiera w wielu państwach, jak Grecja, Turcja czy Egipt furtkę dla imperializmu amerykańskiego. Budowanie pokoju na frazesach o „stabilizacji stosunków w Grecji jest niestety tylko budowaniem pałacu na lodzie.

Min. Bevin wyłożył swoje „karty na stół“ Czy jednak wszystkie?

Trygve Lie woła o pomoc dla Polski

NOWY JORK (PR). Na posiedzeniu technicznego komitetu ONZ omawiano zagadnienia pomocy krajom europejskim, po zakończeniu działalności U. N. R. A.

Odczytano apel — gen. sekretarz ONZ — Trygve Lie o wszczęcie natychmiastowej akcji dostaw dla krajów potrzebujących. Na podstawie przedłożonych raportów — Trygve Lie, stwierdza ciężką sytuację żywnościową w Polsce, Jugosławii, we Włoszech oraz podkreśla konieczność dostaw ziarna, mięsa, tłuszczu i oleju. Komitet techniczny ustalił jeszcze w styczniu r. b., że pomoc U.N.R.R.A. dosięgnie sumy 538.000.000 dolarów, dotychczas Stany Zjednoczone

zadeklarowały 350 milionów dolarów, z innych natomiast państw nie zadeklarowano dotychczas żadnego udziału.

Delegat Polski w ONZ — Iwaszkiewicz ostrzegł, że sytuacja żywnościowa będzie ciężka

jeszcze przez dłuższy czas. Nadchodzące zima poprawia nieco sytuację, jednak brak odpowiednich śpiączek, maszyn i środków transportowych nie pozwoli na pełne wykorzystanie zbiorów.

De Gasperi nie ustaje i montuje rząd

RZYM (PR) Z Rzymu donoszą, że De Gasperi ma nadzieję na utworzenie nowego gabinetu. W dniu wczorajszym wieczorem miał on — według jego oświadczenia — podać nazwiska osób, wchodzących w skład nowego rządu. Według wiadomości, uzyskanych z miarodajnych źródeł miał się on zwrócić do włoskiego Zgromadzenia Narodowego o votum zaufania dla rządu złożonego z chrześcijan - demokratów i kilku bezpartyjnych specjalistów. Przywódcy 2 partii socjalistycznych wyrazili przekonanie, że utworzenie takiego rządu jest próbą usunięcia 9 milionów robotników.

Prasa brytyjska, która dotąd żywcem odnosiła się do wysiłków De Gasperi, obecnie z pewną powściągliwością mówi o perspektywach rządu włoskiego, nie obejmującego lewicy. Odbiciem tych nastrojów jest komentarz agencji Reutersa stwierdzający, że utworzenie rządu w wyłącznym oparciu o chrześcijańskich demokratów — będzie skokiem w ciemność.

Komentator zwraca uwagę na wpływy komunistów i socjalistów włoskich w kraju we wszystkich

dziedzinach życia „nie trzeba także zapominać — mówi komentator — o trudnej sytuacji ekonomicznej“. Mówiąc o wynikach wyborów, które odbyły się w ub. r. (267 mandatów otrzymał chrześcijański demokrat, 115 socjaliści, oraz 194 komuniści, inne partie zostały daleko w tyle), komentator stwierdza, że nic nie zaszło takiego od wyborów, co pozwalałoby przypuszczać, iż zaszły jakieś zmiany w nastrojach ludności robotniczej na korzyść chrześcijańskich demokratów. Odwrotnie — podkreśla komentator — od chwili deklaracji Truman wyjawia się, że komuniści i socjaliści zyskali zwolenników. Odegra również rolę zdaniem komentatora — rybitna indywidualność Togliattiego.

La Guardia laureatem nagrody Wilke'ego

NOWY JORK (PAP) W Carnegie Hall w Nowym Jorku odbyła się uroczystość wręczenia La Guardia nagrody „jednego świata“ ufundowanej na cześć pamięci Vendell Wilkego przez postępowe koła amerykańskie.

Nagroda ta składała się z medalu pamiątkowego i bezpłatnej podróży naokoło świata. Jest ona udzielana corocznie amerykańskiemu, który przyczyni się najbardziej do zbliżenia międzynarodowego.

Z okazji tej uroczystości, na której obecni byli przedstawiciele większości narodów należących do ONZ nadeszły, radiowe pozdrowienia od prezydenta Benesa, Edwarda Herriota i szeregu postępowych osobistości amerykańskich, podczas uroczystości przemawiali wybitni liberalowie amerykańscy senator Kilgore i Semtobys. Póza La Guardia oznaczony został za pracę na polu międzynarodowego zbliżenia kulturalnego w dziedzinie muzyki aktor Fryderyk March.

Na uroczystości wręczenia tych odznaczeń i specjalnym koncercie obecny był wśród szeregu diploma-

tów ambasador RP. Winiewicz. Demokratyczne organizacje Polonii w USA przesyłały La Guardia serdeczne gratulacje za „walkę o pokój, demokrację i prawa ludzkie“.

W Ameryce już żniwa Kolosalny urodzaj

WASZYNGTON (API). W Stanach Zjednoczonych oczekuje się w tym roku rekordowych zbiorów. Zachodzi obawa, że produkcja we wszystkich dziedzinach przemysłu spożywczego będzie tak wielka, iż spowoduje obniżenie nadwyżki. Już w najbliższych dniach rozpoczynają się żniwa w Stanach Południowych — w-g prowizorycznych obliczeń zbiory pszenicy wyniosą rekordową ilość — 1.250 milj. bu szli. Równie dobrze przedstawia się ocena zbiorów kukurydzy, które mają wynieść 3 miliardy buszli. Inne zbiory zapowiadają się również obficie. Sytuacja na rynku mięsnym przedstawia się podobnie.

Reforma rolna w strefie radzieckiej nauką dla Anglosasów

BERLIN (API) Niemcy i przybysze zagraniczni, przebywający w tym kraju, z wielką uwagą śledzą postępy w przeprowadzaniu reformy rolnej w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Korespondent Reutersa, który zwieździł wielkie majątki junkrów pruskich, rozparcelowane obecnie stwierdza, że na rozległych terenach Meklemburgii i Vorpommern pracuje kilkaset tysięcy rolników, którzy dowiedli, że mogą wyprodukować przy najmniej tyle samo, co dawali te obszary w czasach, gdy były w rękach swych przedwojennych właścicieli. Siewy wiosenne zostały przeprowadzone wg wskazań prowincjonalnego niemieckiego minister-

stwa rolnictwa z ogromną precyzją. Minister Fritz Moeller, chrześcijański demokrat i zamieszany rolnik wyjaśnił w jaki sposób reforma ta zostaje przeprowadzona. Każdy członek jego personelu, jest osobiście odpowiedzialny za pewną ilość wsi, w których dawni osiedleńcy — poprzecznie chłopcy pozbawieni ziemi pracują obecnie na własnych gospodarstwach, wyciętych z wielkich posiadłości ziemskich. Osiedlił się tam również przybyłe z prowincji utraconych przez Niemcy na wschodzie. Nasiona dostarczone przez „Komitet Pomocy Wzajemnej“ w ciągu 48 godzin po dostawie zostały zasiane. Rolnicy przezwyciężyli tu największe trudności. Zwiększyła się

również ilość kont pociagowych. Mimo powodzi, w czasie, której wody Odry zalały około 100.000 ha ornej ziemi — orka i zasiew wiosenny były przeprowadzone w sposób intensywny w całej strefie.

Dziś — stwierdza korespondent nie ma ani jednego hektara ziemi ornej w Meklemburgii, który by nie był uprawiony. Autor przytacza przykłady kilku wzorowo administrowanych majątków byłych wielkich właścicieli. Czy uda się ta reforma? — pyta korespondent. Jeżeli inicjatywa, planowanie, krwawy pot i ciężka praca mają swe znaczenie, to napełno tak — kończy autor.

Turcja — słaby ekonomicznie i zacofany gospodarczo kraj — utrzymuje milionową armię, buduje autostrady, porty, radiostacje i aerodromy... A wieśniak orze drewnianą sochą, kraj ugiął się pod brzemieniem nędzy.

Nie wesoło wygląda współczesna Turcja pod rządami ludowo republikańskiej partii. Express Stambuł — Ankara przecina monotonny na pół pustynny kraj Środkowej Anatolii. Między niewielkie wyniosłości terenu wciskają się tu i ówdzie wąskie dolinki ożywione skąpą roślinnością. Widać na nich źle uprawione pola, na których zrzadka pracują wieśniacy, poganiając bawoły zaprzęzione w przedpotopowe drewniane sochy (karabaşany). Wieśniak turecki jest ubogi, nie stać go na kupno żelaznego pługa, zwłaszcza, że przeważnie pracuje jako najemna na ziemi obszarnika. Tylko niedaleko Ankary wznosi się kilka szarych, zapuszczonych budynków, obok zaś widać kilkanaście traktorów: to „wzorowy” majątek rządowy. Ale traktory te, jak się okazuje, stoją w większości bezczynnie z powodu braku odpowiednio wyszkolonych traktorzystów i mechaników. Na dworcu w Ankarze wita przyjezdnych tłum „chamatów” (tragarzy), dziesiątki rąk wyciągają się chciwie po każdą walizkę. W mieście na każdym kroku wynędniałe kobiety i dzieci proszą o „bakczysz”. W sklepach mało kupujących — w handlu zastój; w przemyśle bezrobocie. Fabryki ograniczają produkcję, nie mogąc wytrzymać konkurencji z przemysłem zagranicznym. Przeprowadzona niedawno dewaluacja tureckiego liry spowodowała znaczną wyższość cen tak na zagranicę jak i miejscowe towary, podczas gdy zarobki nie podniosły się zupełnie.

W bieżącym roku budżet ministerstwa obrony narodowej powiększył się o 92.643.615 lirów tureckich w porównaniu z rokiem zeszłym; prócz tego utrzymanie żandarmerii i urzędu bezpieczeństwa, pochłania 86,4 miliony lirów. Warto nadmienić, że z budżetu innych ministerstw, jak roboty publiczne, komunikacja e.t.c., znaczna część preliminowanych sum jest przeznaczona na cele wojskowe.

Pomimo przykrycia śruby podatkowej, kraj nie może podobać takim wydatkom. Pozostaje jedna nadzieja: pomoc amerykańska, przybiegana przez prezydenta Trumana. Ale ta „pomoc” — w tym zgadzają się zarówno Amerykanie, jak rządzący sfery tureckie — bynajmniej nie jest przeznaczona do podniesienia poziomu ekonomicznego Turcji. Za obce pieniądze buduje się w Turcji nowoczesne aerodromy, asfaltowane autostrady strategiczne (Aleksandretta — Tarsus, Chawza — Helibolu i in.), przeprowadza się rekonstrukcję portów — (Aleksandretta, Mersin, Izmid), stwarzając wojenno - morskie bazy, buduje się potężne radiostacje (Ankara, Stambuł, Izmir)..

„Kordon sanitarny”

W związku z projektem Trumana udzielenia pomocy Grecji i Turcji, oficjalny organ turecki „Ulus” skonkretyzował cele tej akcji jako konieczność „stworzenia t.zw. strefy bezpieczeństwa, która ma się rozciągać od Iranu po przez Turcję i Bałkany, aż do Europy Środkowej”. Sens tej propozycji jest niewątpliwie i nie nowy. Odżyła w niej stara idea Clemenceau stworzenia antysowieckiego kordonu sanitarnego...

Lekcja historii niczego nie nauczyła zacofańców tureckich.

ZBIGNIEW DEC.

Stajk 19-tu uniwersytetów

MOSKWA (Obsł. wł.). — W związku z aresztowaniami studentów przez policję chińską w Szanghaju studenci i profesorowie uniwersytetu w Szanghaju ogłosili strajk. W 19 uniwersytetach Chin centralnych rozpoczęła się tygodniowy strajk studentów.

W Szanghaju silne oddziały żandarmerii chińskiej patrolują w dzielnicy uniwersyteckiej. Na ulicach widać samochody pancerne z karabinami maszynowymi. W mieście panuje wielkie podniecenie. Oczekuje się wielkich demonstracji.

Układ handlowy polsko - austriacki

WIEN (API.). — Na podstawie zawartego układu handlowego Polska i Austria wymienia towary na sumę 8,5 miliona dolarów. Dostawy z Polski składać się będą

głównie z węgla. Austria będzie wysyłać do Polski rudę manganową, sprzęt elektrotechniczny, rolniczy i inne maszyny.

48 zdrajców bułgarskich na ławie oskarżonych

SOFIA (Obsł. wł.). — Wczoraj rano rozpoczął się w Sofii przed sądem wojskowym proces 48 wojskowych i osób cywilnych, oskarżonych o zdradę głowu. Część oskarżonych będzie skazana zaocznie. Wśród nich znajduje się przywódca faszystów bułgarskich Ksantoff, który we wrześniu 1944 r. utworzył na

terytorium niemieckim emigracyjny „rząd bułgarski”.

Wybuch wulkanu

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Tokio, że po 15 latach wznosił się wulkan Kyushu w południowej Japonii. 500 osób zostało pozbawionych dachu nad głową.

Czek

na 100 milionów dolarów

WASZYNGTON (PAP.). — We wtorek, dnia 27 b. m. amerykański minister skarbu John, wręczył ministrowi Marshallowi czek na 100 milionów dolarów na zapoczątkowanie pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji. Pieniądze zostały wyłożone przez Towarzystwo Odbudowy (Reconstruction Finance Corporation) do czasu zaaprobowania przez kongres całej sumy w wysokości 400 milionów dolarów.

Konferencja z Don Juanem

LISBONA (Obsł. wł.). — Salazar przyjął b. ambasadora brytyjskiego w Hiszpanii lorda Templewood. Dyplomata brytyjski ma również konferować w Lizbonie z pretendentem do tronu hiszpańskiego Don Juanem.

Narady na temat Indii

LONDYN (Obsł. wł.). — Gabinet brytyjski zebrał się wczoraj rano na posiedzenie, celem ustalenia ostatecznych wytycznych dla wicekróla Indii lorda Mountbaitena który przedstawi w Delhi projekty angielskie w sprawie przekazania władzy w Indiach.

»Precz z Franco«

KOPENHAGA (PAP). — Przed poselstwem hiszpańskim w Kopenhagie odbyły się demonstracje przeciwko reżimowi Franco. Demonstranci umieścili przed budynkami poselstwa napisy: „Śmierć faszystom”, „Precz z Franco” itp. oraz wybili szyby w poselstwie.

Gdzie przyczug?

Ten stan ekonomiki Turcji może wprawić w zdumienie. Przecież Turcja — jedno z niewielu państw — nie prowadziła wojny, nie doznała więc zniszczeń wojennych ani straszliwego upustu krwi, połączonego z ubytkiem rąk roboczych. Nie można wszak nazwać wojną tego gestu czy spóźnionej manifestacji, na jaką zdecydował się rząd turecki w chwili, gdy armia niemiecka stanowiła już bezładną masę rozbitków. Turcja nie oddała w tej „wojnie” ani jednego strzału, nie straciła ani jednego żołnierza.. Mało tego, w ciągu całego czasu wojny rząd turecki prowadził ożywioną wymianę handlową z wieloma wojującymi krajami — m.in. zaopatrywał hojnie Niemców w surowce — co powinno było podnieść dobrobyt kraju. Gdzież więc przyczyna tej nędzy ekonomicznej i powszechnego ubożenia szerokich mas ludności? Nie ulega wątpliwości, że powodem tego jest utrzymywanie prawie milionowej armii pod bronią. Jest to ciężar ponad siły tak zacofanego ekonomicznie kraju.

Spojrzenie rzecem

W Niemczech kwitnie, jak doniosła prasa, handel pamiątkami po Hitlerze. Wszyscy entuzjaści fuhrera wyrwywają sobie z rąk za grubą forszę drobniaki, których amant Ewy Braun dotykał ręką. Chętnie służą i ja kilka tego rodzaju relikwiami, znajdującymi się w moim posiadaniu. Są to mianowicie:

Ziarno pieprzu z czasu odwrotu fuhrera spod Moskwy („uciekaj, gdzie pieprz rośnie”).

Wilczy ząb („nosił wilk, ponieśli i wilka”).

Stare, brudne prześcieradło, silnie podarte („jak sobie pościelesz, tak się wypiesz”).

Kawałek paznokcia z drugiego palca lewej ręki („nie pchaj palca — między drzwi, bo ci go przytną”) — oraz:

Kawałek stuczonej porcelany („dopóty dzban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie”).

Jedno z pism codziennych przynosi sensacyjną wiadomość: „aparaturę dektektorowych nie ma w Kłodzku wcale”. W Kłodzku nie ma wielu innych

rzeczy także, proszę panów: tramwajów nie ma, Kościel podziemnej nie ma, wieży Eifla nie ma, radiostacji, która by pozwoliła mieszkańcom tego miasta używać aparatów detektorowych nie ma, jest tylko (niestety!) korespondent katowickiego dziennika, szukający detektorowych sensacji.

Aktorzy słynnych widowisk pasyjnych w Oberamergau — odpowiadają przed sądem za sympatie do Hitlera. Nie zdziwiliby nas wcale, gdyby się okazało, że odtwórcą roli Chrystusa był w życiu prywatnym komendantem obozu koncentracyjnego i wymordował milion więźniów. Pasowałoby to znakomicie do niemieckiego sposobu pojmowania idei Chrystusowych.

Podobno Włosi w związku z przedłużającym się kryzysem gabinetowym mają zamiar dać do „Szpilek” następujące ogłoszenie: „Poszukujemy premiera w wieku od 70 do 80 lat, bez nałogów, który nigdy w życiu nie nosił czarnej koszuli, z jednodniemszą na gwarancją — pozostawania na tym stanowisku”.

Filharmonia Wrocławska na powodzian

Wprawdzie już minęło sporo czasu od opadnięcia wód, ale ofiary powodzi ciągle jeszcze potrzebują wsparcia i pomocy. Nie odbudowano jeszcze zniszczonych domostw, zamulone i zasypane żwirami rzeczynym pola nie urodzą jeszcze w tym roku plonów, dla uzupełnienia straconego dobytku, potrzeba ogromnego wysiłku finansowego. Filharmonia Wrocławska, mimo, że pracuje już nie „na cztery ręce”, ale co najmniej „na sześć” dając własne koncerty, uczestnicząc w przedstawieniach operowych i przedstawieniach Teatrów Dolnośląskich, mimo że boryka się sama z ogromnymi trudnościami finansowymi, zorganizowała na rzecz powodzian popularny koncert, zapraszając do bezinteresownego współdziałania wybitne siły artystyczne Wrocławia. Koncert ten, aczkolwiek nazwany „popularnym” — tak pod wzglę-

dem doboru repertuaru, jak i pod względem wykonania stał na wysokim poziomie. Szkoda tylko, że publiczność wrocławska nie doceniła wysiłku organizatorów i nie wypełniła dość szalenie sali Teatru Miejskiego. Czyż można było w „mniej bolesny” sposób przyjść z pomocą nieszczęśliwym ofiarom powodzi, jak kupując bilety na koncert dobrej muzyki za cenę równą cenie kilku biletów tramwajowych? Tymczasem zabrakło nawet stałych bywalców koncertowych. Widocznie nasi melomani uważają, że słuchać muzyki można tylko w wykonaniu importowanych artystów. Ci, którzy słyszeli sobotni koncert, napewno nie żałują wydanych na szlachetny cel kilkudziesięciu złotych ani „straconego czasu”. Świadczyły o tym gorąco oklaski, jakimi publiczność darzyła orkiestrę i solistów. Orkiestra Filharmonii pod wy-

trawnym kierownictwem dyr Stefana Stryły wykonała w pięknym stylu utwory Webera, Szuberta, Moniuszki, Rossiniego i Jana Straussa.

Szczególnie w uwerturze do opery Oberon Webera i w I części „Nie dokończonych Symfonii” h-mol Szuberta, orkiestra brzmiała jedrnie i zwróciła, wydobywając efekty kolorystyczne i akcenty dynamiczne. Na wyróżnienie zasługują koncertmistrz waltornista którego „cudowny róg” z uwertury do Oberona brzmiał lekko i miękko. O ile się nie mylę, jest to nowy cenny nabytek Filharmonii Wrocławskiej. W symfonii Szuberta miałym pewne zastrzeżenia co do zbyt przytłumionego brzmienia wiolonczeli, prowadzących motyw.

Z solistów usłyszeliśmy sopranistkę Opery Dolnośląskiej Halinę Halską, artystkę Państwowych Teatrów Dolnośląskich, Halinę Świątek-Dzieduszycką i pieśniarza Wojciecha Dzieduszyckiego.

Halina Halska znana dobrze publiczności wrocławskiej jako Butterfly odśpiewała z finezją i kulturą arie operowe i zawsze piękne arie operetkowe Lehara. Młoda ta śpiewaczka, dysponująca szlachetnie brzmiącym sopranem, od występów swych w Madame Butterfly poczyniła dalsze wielkie postępy, wyrównyując emisję i wzmacniając średnicę.

W wykonaniu Haliny Świątek-Dzieduszyckiej usłyszeliśmy 2 wiersze z okresu wojennego: „Karabin” Putramenta i „Pieśń o Fladze” Galczyńskiego. Mało artystów młodego pokolenia umie mówić wiersze. Sztuka recytacji jest niestety obecnie zaniedbana. Z tym większą przyjemnością możemy stwierdzić, że recytacje Dzieduszyckiej stoją bezprzeczenie na wysokim poziomie. Prostota i wewnętrzny wyraz wykonania wzrusza i zmusza słuchacza do wnikięcia w zawile nierzaz zestawienia myślowe nowoczesnej poezji.

Wojciech Dzieduszycki zapowia-

Co dzień niemal przez punkty graniczne przejeżdżają długie pociągi, wiozące polskich repatriantów z Zachodu. Co dzień pociągi te mijają się z innymi dążącymi na Zachód, do Niemiec. Według oficjalnej statystyki Polskę opuszcza dziennie ponad 3000 Niemców. Wydawałoby się, że kwestia repatriacji sama przez się ulega powolnej likwidacji. Do kraju powróciły już setki tysięcy repatriantów i uchodźców. Najważniejsze skupiska polskie za granicami topnieją w oczach, tracąc swoje znaczenie ku wyraźnemu zadowoleniu gościnnych go-podarzy. Tych, których wygnana z kraju wojna, żegna się z ulgą, tych, którzy dziesiątki lat przepracowali w obcych kopalniach i farmach, niemal ze łzami. Polska Anabasis dobiega końca. Czy jednak istotnie?

Dochodzimy owoli do paradoksu, że gdy emigracja konkretnie przestaje istnieć, mówi i pisze się o niej nieproporcjonalnie dużo, dwa razy więcej niż dawniej. Tworzy się mit emigracji problem zbudowany na piasku.

Emigracja polska powoli grupuje w swoich nielicznych już (wyjąwszy Stany Zjednoczone) ośrodkach coraz bardziej reakcyjny element, częściowo skompromitowany politycznie, częstotowo przesiąknięty oportunistycznym życiowym, animozją do zniszczonego kraju, oponowany „kompleksem łaźienki”. Bliski jest dzień, kiedy nasze czynniki miarodajne przestaną liczyć na dalszy dopływ tak potrzebnych Polsce sił. Ci którzy pozostaną na emigracji, nie będą już krajowi potrzebni.

Problem emigracji w miarę swego przesuwania się w sferę abstrakcyjnych pojęć staje się problemem czysto politycznym. Staje się on wygodnym narzędziem w rękach tych kół, które z ironią i niechęcią patrzą na demokratyzację Europy. Do roli narzędzia predestynowani są jednak ludzie, od których kraj niezego już spodziewać się nie może i na których nie będzie czekał.

„Staję się pacholkiem Jego Królewskiej Mości” co prawda dobrze płatnym, ale zawsze pacholkiem — pisał niedawno do nas znajomy z Londynu. Dlaczego jednak nie wraca? Czy sądzi, że swoją decyzją zrobi nam łaskę? Czy sądzi, że będziemy czekać w nieskończoność? Czy sam nie dostrzega granicy, której przekroczenia zabrania poczucie godności narodowej? Jeśli nie — nie jest nam potrzebny.

Wydawnictwa nadesłane

JANUSZ MINKIEWICZ — Kazania i Skargi, — str. 147. — Wyd. Sp. Wyd. „Czytelnik”, Warszawa, 1946.

Państwowe Przedsiębiorstwo DOMÓW TOWAROWYCH

(Rozmowa z c. b. Janem Kasperowiczem, dyr. Dep. Obrotu Towarowego Min. Przemysłu i Handlu)

Zapowiedziane przez min. H. Minca tworzenie Państwowych Domów Towarowych w Polsce wchodzi w stadium realizacji. Obecnie już istnieją i działają pierwsze D.T. w Katowicach, Bielsku i Gliwicach. Zorganizowała je P.C.H. Domy te będą wydzielone w specjalną organizację pod nazwą: Państwowe Przedsiębiorstwo Domów Towarowych. Organizację przeprowadzi P.C.H., która będzie się nimi opiekowała oraz zaopatrywała w towary niezbędne do dystrybucji detalicznej.

Pytaniem: — „jaka jest idea przewodnia Domu Towarowego?” — interesują się wszyscy. W odpowiedzi stwierdzić należy, że Państwowe Domy Towarowe będą niejako sprawdzianem cen artykułów przemysłowych, oddawanych do sprzedaży komercyjnej między detalicznych odbiorców. Nie będzie to jedynie — „wystawa wzorów” z cenami, lecz aparat dystrybucyjny, stale zaopatrzony we wszelkie artykuły, przeznaczone do sprzedaży komercyjnej.

REGULATOR RYNKU DETALICZNEGO

Domy Towarowe muszą wypełniać rolę regulatora rynku detalicznego. Świat pracy musi posiadać odpowiednie źródła ucziwego zakupu po cenach, wyznaczonych przez państwo. W zasadzie każdy będzie miał prawo kupować w Domach Towarowych, jednakże w pierwszej kolejności muszą być zaopatrzeni przez D. T. obywatele, należący do Zw. Zawodowych Ro-

botniczych i Pracowników Państwowych. D.T. będą pilnie baczły, aby towaru od nich nie nabywały elementy niepożądane i spekulujące produkcją przemysłową.

GDZIE POWSTANĄ DOMY TOWAROWE.

Organizowanie dalszych Domów Towarowych w poszczególnych miastach i ośrodkach, koncentrujących znaczne liczby robotników i pracowników, uzależnione jest od różnych warunków — w pierwszym rzędzie lokalowych. Tam, gdzie będzie można otwierać Domy Towarowe dzięki istnieniu odpowiednich pomieszczeń, powstaną one w najbliższym czasie. Przewiduje się, iż w bliższej kolejności D.T. powstaną w: Poznaniu, Gdańsku, Białymstoku, Suwałkach, Łodzi, Radomiu, Częstochowie, Opolu, na Ziemiach Odzyskanych: w Prądniku, Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Wrocławiu i t.p.; powstaną również w Warszawie i Lublinie.

Na tym miejscu należy poinformować opinię publiczną, że P.D.T. w niczym nie będą kolidowały z działalnością już istniejących prywatnych lub spółdzielczych Domów Towarowych — również nie będą przeszkadzały powstawaniu nowych Domów Towarowych poza państwowymi.

Idea przewodnią jest takie postawienie sprawy, aby upośledzony dotychczas świat pracy miał możliwość nabywania artykułów przemysłowych powszedniej potrzeby po cenach godziwych, dostosowanych do jego możliwości zarobkowych.

Istniejące już Domy Towarowe na Górnym Śląsku zaopatrzone są w wybór najniezbędniejszych towarów, który rzecz jasna, powiększać się będzie w miarę uzupełniania asortymentu.

Państwowe Domy Towarowe prowadzone będą przez personel,

odpowiednio dobrany i preselekcjonowany, aby publiczność miała do niego całkowite zaufanie.

CO BĘDZIE NA SKŁADZIE.

Domy Towarowe będą posiadały na składzie możliwie wszystko, co jest potrzebne do użytku domowego. Więc: tekstylia, konfekcję męską i damską, wyroby dziewiar-skie, ubrania gotowe, obuwie, konfekcję skórzaną, szkło i zastawy stołowe fajansowe i porcelanowe, wyroby blaszane i emaliowane (naczynia i t.p.), wyroby prze-

mystu metalowego, jak: gwoździe, druty, nity, sickiery, narzędzia, żyłki, zegarki, galanterię poza tym kosmetykę, mydło, wszelkiego rodzaju proszki do prania, zabawki, różnego rodzaju wyroby przemysłu drzewnego, meble i t.p.

— Mamy — jak oświadcza dyr. J. Kasperowicz — nadzieję, że Domy Towarowe spełnią pokładane w nich nadzieje i wydatnie przyczynią się do wyparcia spekulacji z dotychczasowego rynku detalicznego w Polsce.

Jak zwalczyć drożyznę chleba i mąki

Oświadczenie wiceministra K. Sokołowskiego

„Robotnik“ przyniósł wywiad z wiceministrem Apropriacji K. Sokołowskim na temat walki z drożyzną. Wiceminister oświadczył, że ostateczne decyzje i posunięcia Rządu uważać należy za jedynie słuszne i skuteczne środki, zmierzające do przywrócenia niezbędnej równowagi między podażą a popytem, zwłaszcza na rynku zbożowym.

Nasza sytuacja zbożowa przedstawia się lepiej, niż to twierdzi świat spekulacji. Import polski jest tym argumentem, wobec którego milkną wszelkie plotki. Każdy okręt z pszenicą obniża spekulacyjną cenę zboża przynajmniej o

1.000 złotych na kwintalu. Musi to oczywiście wzmocnić podaż zboża krajowego.

W dalszym ciągu wiceminister Sokołowski wypowiedział się za kartkowym systemem zaopatrzeniowym w dziedzinie chleba i mąki, aby ludność otrzymywała te produkty wyłącznie z ręki państwa i nie szukała ich na wolnym rynku. Gdyby można było pokrywać w 100% nie tylko normy kartkowe, ale również normy minimum egzystencji ludności nierolniczej, popyt na wolnorynkowy chleb i mąkę można by ograniczyć do minimum.

Ossolineum

pracuje i rozwija się

(—) W najbliższym czasie uruchomione zostanie we Wrocławiu Wydawnictwo im. Zakładu Ossolińskich. Wydawnictwo przystąpi do kontynuowania wydawnictw

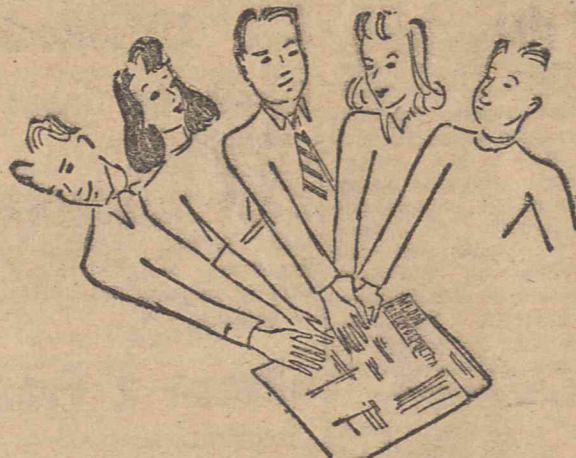
Ossolineum, między innymi Biblioteko Narodowej. Równocześnie z początkiem czerwca b.r. zostanie otwarta Czytelnia Ossolineum, zaopatrzona w książki polskie, tak bardzo potrzebne naszemu miastu. Na razie Czytelnia rozporządza będzie około 45 tysiącami tomów. Ponadto projektuje się otworzenie we Wrocławiu księgarni Ossolineum. Będzie to już druga księgarnia tego rodzaju. Jak wiadomo, jedna istnieje obecnie w Krakowie.

Budynek Ossolineum znajduje się w remoncie. Prace postępują szybko naprzód i jeszcze w tym roku ma być oddany do użytku tej instytucji.

Na październik b.r. projektuje się otwarcie wystawy rękopisów autorów polskich. Na wystawie znajdą się m.in. rękopisy Słowackiego, Mickiewicza, Kasprowicza i innych.

Wywiezione w swoim czasie przez Niemców do Adelina i do Warszawy zbiory, będące własnością Ossolineum, powróciły do Wrocławia.

K1301



WŁODZIEŻ REDAGUJE
MŁODZIEŻ CZYTA
TYGODNIK
**MŁODA
RZECZPOSPOLITA**

Z Teatru Popularnego

„I co z takim zrobić“

Występ Zaklickiej i Wesołowskiego
w sztuce Niewiarowicza

Artyści teatrów warszawskich Zaklicka i Wesołowski pod kierownictwem dyrektora Trzczyńskiego objędzają teatry Ziem Odzyskanych z komedią Niewiarowicza „I co z takim zrobić”. Odwiedzili również Wrocław, gdzie w Teatrze Popularnym odbyła się onegdaj premiera tej komedii.

Niewiarowicz jest autorem kilku sztuk, które jeszcze przed wojną cieszyły się dużym powodzeniem w Warszawie i w innych miastach Polski. Autor był jednocześnie aktorem, nie dziwnego, że charakterystyczną cechą jego komedii jest ich sceniczność, a zaletą doskonała budowa, wzorowana na najlepszych wzorach francuskich. Niewiarowicz wprowadził jako jeden z pierwszych za wło-

skim przykładem „Świt, dzień i noc” komedie, w której grają jedynie dwie osoby. Taką komedią jest właśnie wystawiona onegdaj we Wrocławiu komedia Niewiarowicza.

Ożywienie akcji w ramach dwuosobowych dialogów przez trzy akty nasłucha duże trudności techniczne; Niewiarowicz przezwyciężył te trudności i dowiódł, że akcja może być żywa i zajmująca nawet przy udziale tylko dwóch osób. Akcja ta toczy się w Paryżu zaraz po ukończeniu pierwszej wojny światowej, a bohaterami są oficer amerykański i młoda Amerykanka. To usprawiedliwia, ponieważ trochę po amerykańsku ekscentryczne założenia komedii; kapitan armii amerykańskiej Robert Nelson, zakochany w uroczej dziewczynie Lili Brown, porywa ją uspiw-

szym środkiem nasennym podanym w kieliszku wina i przywozi uspijoną do wynajętej specjalnie w tym celu willi. Gdy panią budzi się z uspienia, dowiaduje się, że przez trzy dni będzie zamknięta, a przez ten czas albo odwzajemni jego miłość i zgodzi się zostać jego żoną albo po tym terminie będzie zwolniona. Panią się buntuje, awanturuje, żąda natychmiastowego wypuszczenia na wolność, ale kapitan jest nieugięty. I ostatecznie po trzech dniach uwieziona ulega mu, bo „co z takim zrobić“?

Akcja tej wesołej beztrudnej komedii jest żywa zajmująca pełna niespodzianek, a pod koniec przepojona z umiarem sentymentalną lekkością i wzruszającą.

Odegrali tę komedię goście warszawscy wprost koncertowo, w tradycyjnym warszawskim stylu który mógłby być wzorem dla artystów scenicznych teatrów Ziem Odzyskanych.

H. LUBIENSKI

Prezes „Czytelnika” Jerzy Borejsza w Ameryce

„Wieczór Warszawy” donosi o wywiadzie, jaki ukazał się na łamach „New York Times” z bawiącym w Nowym Jorku prezesem „Czytelnika” Jerzym Borejszą.

Prezes Borejsza oświadczył na temat stosunków gospodarczych polsko - amerykańskich, iż na przeszkodzie ku ożywieniu wzajemnej wymiany towarowej stoi: 1) brak umowy handlowej między obu krajami, 2) złe informowanie USA o Polsce przez pewną część prasy amerykańskiej.

Prezes Borejsza, który podkreślił, że przemawia jako przedstawiciel poważnej instytucji wydawniczej w Polsce a nie jako polityk stwierdził, że Polska nie jest związana żadnymi specjalnymi węzłami gospodarczymi ze Związkiem Radzieckim i że najlepszym tego dowodem są ożywione stosunki ze Szwecją, Szwajcarią, Wielką Brytanią.

Towary za ćwierć milj. dolarów

Następnie Prezes Borejsza dodał, że Polska mogłaby kupić towarów za ćwierć miliona dolarów w ciągu pięcioletniego okresu, o ile by otrzymała odpowiednie kredyty.

Wreszcie prezes „Czytelnika” zwrócił uwagę na osiągnięcia Polki w zakresie odbudowy w ostatnich dwu latach oraz na to, że w ciągu najbliższego czasu Polska może stać się dla rynków zagranicznych jednym z najbardziej atrakcyjnych kontrahentów.

O aktywną postawę przeciwko spekulacji

„Polska Zbrojna” zwraca uwagę na konieczność zajęcia przez społeczeństwo aktywnej postawy wobec spekulacji. Obecnie publiczność przeważnie zachowuje się biernie wobec objawów spekulacji. Oto np. w pewnym sklepie rzemieślniczym w Warszawie w dzielnicy robotniczej w godzinach największego „uchu „pikieta” alarmuje właściciela „idzie kontrola cen”. Szybko na oczach kupujących przekreśla się na wystawie i w sklepie kartki z cenami. Po odwróceniu przygotowane są ceny niższe.

„Ceny spadają“

Po kilku minutach ceny spadły o 25% — gdzie było 280 złotych za 1 kg. zjawia się 220 złotych. Na tym nie koniec — kupujący nie tylko biernie przyglądają się tej manipulacji ale bez sprzeciwu płać ceny poprzednio wystawione, nieurzędowe.

Inny przykład w Łodzi na wystawie znajdują się ekawiczki z ceną 500 złotych. Sprzedawca żąda za te same rękawiczki 800 złotych. Na zwróceną mu uwagę wybuch oburzeniem że on nie może dokładać, że ceny są „oficjalne”. Znowu w zatłoczonym sklepie żadnego sprzeciwu.

II Zjazd

Komiteu Słowiańskiego

Komitec Słowiański w Polsce zawiadamia, że dnia 1-go czerwca o godz. 8.30 w pierwszym terminie, o godz. 9-tej w drugim terminie, odbędą się w Warszawie w lokalu własnym przy ul. M. Stalina 24 II-gi Walny Zjazd Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

Porządek dzienny m. in. przewiduje:

Referaty Ideowo - Programowe i organizacyjne, sprawozdanie Przewodniczącego Komitetu wybór nowych władz: a) Prezydium oraz Komisji Rewizyjnej, wolne wnioski.

NOTATNIK krajowy

KS. ARCYBISKUP JALBRZYKOWSKI przebywał ostatnio na Warmii i Mazurach, gdzie liczne rzesze dawnych diecezjan zgłaszały mu serdeczne przyjęcie.

DO WARSZAWY przybyła samolotem trzyosobowa delegacja Polaków z Afryki Wschodniej, która omówi sprawę repatriacji z Afryki 17.000 Polaków. Wśród uchodźców przeważają kobiety i dzieci. Z Warszawy delegacja udaje się na kilkunastodniowy objazd kraju przede wszystkim na Ziemię Odzyskaną.

ORGANIZACJA CHARYTATYWNA anglo - amerykańską Quaker Relief organizuje w miesiącach letnich w powiecie kozienickim Między narodową Ochotniczą Kolonię Pracy, której uczestniczyć wezmą udział w odbudowie wsi przyczółka wiślanego. Dotychczas zgłosił swój udział Anglicy, Amerykanie, Duńczycy i Polacy.

W ŁODZI urządzono wielką obławę na producentów bimbru Komisja Specjalna skierowała 70 wniosków o zesłanie do obozów pracy.

PIERWSZY FRANCUSKI STATEK „Normanville” zawiął do portu szczecińskiego. Statek ten zabierze 1950 ton soli jada nej.

MASOWY PROCES OŚWIECIMSKI odbędzie się z końcem sierpnia. Rozprawa toczyć się będzie na terenie samego obozu. Proces obejmie 100 oskarżonych spośród niemieckiej załogi obozu. Głównymi oskarżonymi są zastępca Hoessa Libenhenssel i „Lagerfuehrer” Aumaier oraz szef wydziału politycznego Grabner. Trwanie procesu przewidyuje się na 6 tygodni.

PROCES JOSEPHA BUCHLERA zastępcy Francka oraz szefa rządu GG odbędzie się późną jesienią w Krakowie.

NAJWIĘKSZE W POLSCE warsztaty kolejowe w Starogardzie są obecnie w toku odbudowy. W roku 1948 warsztaty te będą mogły remontować po 2000 jednostek kolejowych rocznie.

UPRAWA CYKORII zwiększyła się w porównaniu z okresem przedwojennym, tak iż w roku bieżącym będziemy mogli wyeksportować zagranicę około 250 wagonów suszonych korzeni cykorii.

Ładne „ptaszki“

(—). Dowiadujemy się, że w związku z akcją szacowania mebli...

Kilka takich wypadków stwierdzono na terenie miasta Legnicy.

Podajemy do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że każdy pracownik O.U.L. posiada legitymację służbową...

Dlatego też należy żądać przede wszystkim wylegitymowania się, a w wypadku nieposiadania uprawnień przez osobnika...

Zary

Organizacja

Rady Powiatowej PPS

(de). W dniu 26 maja b. r., utworzono Powiatową Radę P.P.S., która w zakresie swej działalności obejmuje cały powiat.

Dur brzuszny

»unieszkodliwiony«

Na terenie powiatu żarskiego przeprowadzono spisy ludności, która ma obowiązek zgłosić się do szpitala przeciw durowi brzuszemu.

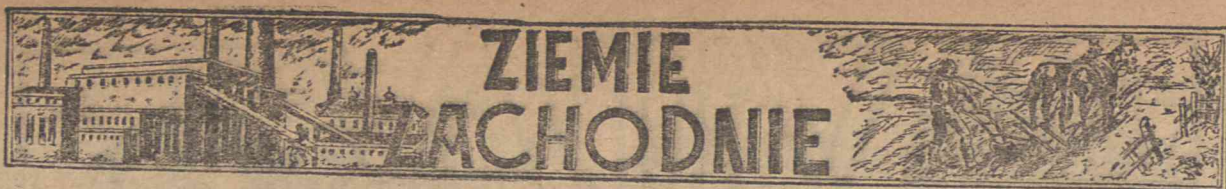
Inwalidzi i dama

(autentyczne)

(MZ) W tych dniach w Teatrze Zdrojowym w Solcach Zdroju odbył się Wieczór Pieśni, Tańca i Humoru.

Mała ich grupa zetknęła się tutaj z władzą wyższą w postaci córki dyrektora...

Z kobietą jak wiadomo wojny nie wygrasz więc ci, którzy dotychczas nigdy nie kapitulowali...



ŚWIDNICA

Sensacyjne odkrycie w podziemiach

cenne dokumenty niemieckie -- wino -- porcelana

(RZ.). — Komisja szacunkowa nieruchomości miejskich w czasie oględzin budynku przy ul. Muzealnej 1, gdzie mieści się kuchnia ludowa...

W piwnicach tych znaleziono wielką ilość skrzyń, worków, kufłów i t.p., zawierających m.in. około 160 kompletów bielizny pościelowej...

Adres Oddziału Redakcji i Administracji „Słowa Polskiego“ ul. Pułaskiego Nr. 11 tel. 2-3-33.

U nas w Oławie...

Gdzie jest most? —

Znikł jak kamfora

(JKG) W olawskim parku miejskim na rzece Oławie był piękny drewniany most. Podczas tegorocznej powodzi został on przez wodę zniszczony...

Niestety okazuje się, że most pewnej nocy znikł. Co się z nim stało? Ziośliwi ludzie opowiadają, iż został on spalony w... mitynie!

Nie uszło mu na sucho

(JKG) Jak już donosiliśmy, we wsi Jankowice (pow. olawski) niejaki Siliński Jan zamordował swoją kochankę Nowak Jadwigę...

Wieści z Brzegu

Kradzież przy ul. Szopena

(i) Przy ul. Szopena 3 nieznanymi sprawcy po otwarciu drzwi podrobionym kluczem dokonali kradzieży towarów w sklepie ob. Kapińskiego Karola...

Amatorzy pasów skórzanych

(i) Przy ul. Cmentarnej dokonano kradzieży pasów skórzanych z magazynu stoczni. Poszkodowany jest Państwowy Zarząd Wodny.

„Zapasowe“ klucze

(i) Przy ul. Nowe Domy Nr 3 nieznanymi osobnicami skradli ob. Jęsińce Stanisławowi ubranie męskie. Drzwi do mieszkania otworzono podrobionym kluczem...

Rejestrować rowery i motocykle!

(JKG) Wielu właścicieli nie zarejestrowało dotychczas swoich rowerów i motocykli.

Powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej podaje do wiadomości, że postępować będzie odąd ściśle według zarządzeń w tej sprawie.

„Papas — Króla Jegomości“

(JKG) Teatr Ziemi Opolskiej, który zdobył już w tutejszej publiczności szacunek i uznanie, wystąpił w Oławie dnia 27 bm. z komedią „Papas Króla Jegomości“.

„Święto Morza“

(JKG) Powstał tu Komitet obchodu „Święta Morza“ ze starostą Kozłowskim na czele. Postanowiono nadać w tym roku jak najbardziej uroczysty charakter i przystąpić do opracowania bogatego programu.

Oflara Odry

(i). Onegdaj po południu przy ul. Chocimskiej utopił się podczas kąpieli Michałski Zdzisław, lat 12. Kapał się on z kolegami, którzy w międzyczasie udali się na drugi brzeg stawu...

Zabkowiec

Już myślą o zimie

(M.Ch.) Korzystając z doświadczeń poprzedniej zimy Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Zabkowiec Dolnośląskich rozpoczął już gromadzenie środków opałowanych na rzecz pomocy zimowej biednym w czasie z 1947r na 1948 r.

Ankieta Konkursowa Komisji Oświatowo-Kulturalnej Dolnośląskiej Wojewódzkiej R. N.

Biuro Prezydialne Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że termin nadsyłania odpowiedzi na ankietę konkursową Komisji Oświatowo-Kulturalnej Dolnośląskiej W.R.N. ogłoszonej z okazji „Święta Oświaty“ przedłużony został do dnia 15 czerwca 1947 r.

CEL ANKIETY KONKURSOWEJ

- a) poinformowanie społeczeństwa o istniejących publikacjach z zakresu problematyki dolnośląskiej i sprawdzenia, jaką opinią cieszą się te książki wśród Czytelników; b) zorientowanie się na jakie tematy odnoszące się do ziemi dolnośląskiej — oczekuje Czytelnik prasy codziennej; c) w jakiej formie literackiej winny ukazać się powyższe publikacje (powieści, nowele, reportaże, monografie i inne).

PYTANIA ANKIETY

- 1. O jakich książkach o Dolnym Śląsku słyszałem i jakie czytałem? 2. Które z nich najwięcej mi się podobały i dlaczego chciałbym aby inni je przeczytali? 3. Na jakie książki oczekuje Czytelnik? Czy społeczne, historyczne, krajoznawcze? Czy ilustrujące życie gospodarcze? Czy Czytelnik chciałby widzieć te tematy rozwinięte w formie powieści, noweli, reportażu, czy innej?

Dla uczestników ankiety przewidziane są nagrody w postaci 50 książek, które zostaną rozdzielone w drodze losowania.

W skład Sądu Konkursowego wchodzi przedstawiciele Komisji Oświatowo-Kulturalnej W. R. N., Świata Literackiego i prasy.

Odpowiedzi na ankietę należy nadsyłać do Biura Prezydialnego — Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Kronika WYDARZEŃ

„SŁOWO POLSKIE W JELENIEJ GÓRZE“ — pod takim hasłem urządziła Redakcja naszego pisma w Jeleniej Górze wielką akademię z okazji obchodu dwulecia pracy administracji polskiej na tym terenie.

WYSOKA ŁAKA — wieś leżąca w odległości 2 km od Kowar została uznana oficjalnie za miejscowość lotniskową.

KLUB INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ — powstał w Jeleniej Górze ze staraniem Stowarzyszenia Demokratycznego.

NOWE MIASTO — ginie z pragnieniem. — Nowe Miasto to jedna z dzielnic Wałbrzyskich.

POSIEDZENIE HONOROWEGO SZTANDARU PRACY — odbyło się w Wałbrzychu. Sztandar ten zdobyła załoga kopalni „Mieszko“.

W KLÓDZKU — powstała Powiatowa Rada Oświaty Rolniczej.

REJESTRACJA — zespołów teatralnych odbywa się w Kłodzku.

TRZYLETNIA SZKOŁA DLA DOROSŁYCH — została otwarta w Kłodzku.

„NAD GRANICĄ STOI STRAŻ“ — wystawa WOP-u o tej nazwie została 25 b. m. otwarta w Lubaniu. (wd).

Punkt obserwacyjny

Nie podcinać skrzydeł Dolnemu Śląskowi

Z Dolnego Śląska nie wolno wywozić mebli. Słusznie. Po co ktoś komus ma w Polsce centralnej podstawić stółka i w tym celu używać mebla z Ziemi Odzyskanych. Ale dlaczego wolno wywozić stąd szybowce, które miały służyć szkoleniu tutejszej młodzieży? Po co podcina się skrzydła młodym Dolnego Śląska? Tyle młodzieży lata za jasnowłosymi czy kruczowłosymi „nowalijkami“ wrocławskimi czy wałbrzyskimi. Cieszymy się, że część tej młodzieży woli przypląć sobie skrzydła i latać za cumulusami pod nieboskłonem, wpatrywać się w Sobótkę i wstęgi Odry. Może nam przykro, że ci młodzi

patrzają na nas z góry?

W każdym razie Aeroklubowi Wrocławskiemu, instytucji młodej i rwącej się do góry — trzeba pomóc. Niech pewne czynniki nie bawią się w „słońce“, które spala skrzydła ikarowej młodzieży dolnośląskiej.

Jest tej młodzieży wrocławiu kilkaset. Przeważa element robotniczy. Są też zapalczywi, entuzjaści, szaleńcy oboków. Wygrzebują gdzieś wraki starych szybowców, remontują je pilnie, a kiedy szybowiec jest gotów do lotu — ulatuje, aby już do nas nie wrócić.

Oto konkretny fakt. Młodzież lotnicza Wrocławia z trudem wy-

remontowała wyczynowy szybowiec wysokiej klasy „Olympia“. Gdy miał już służyć do tutejszych lotów — nagle „uoltnił się“. Okazało się, że został przeniesiony „służbowo“ do ośrodka szkoleniowego w Miłosnej pod Warszawą. Miłujemy okręg warszawski, ale Dolny Śląsk chce też żyć i latać.

Czy mamy naszej młodzieży sprawić... latawca? Uwielbiamy Stolicę, ale kraj nie kończy się na Warszawie. Sport lotniczy musi się rozwijać równomiernie w całym kraju.

Oddajcie nam szybowiec „Olympia“ — wołamy z olimpijskim spokojem, my wszyscy, którzy wiemy, ile sprzętu technicznego odjechało z tych ziem na Wschód. Jeżeli na przewiezienie kozetki potrzeba wie lu pieczęci, dlaczego nie znajdzie się jakiś polski lord wielkiej pieczęci, który nie pozwoli na ogałca nie naszych ziem ze sprzętu lotni-

czego. Przecież chłopcy, którzy na pracowali się nad wynalezieniem i odremontowaniem szybowca, zniechęcą się. Aeroklub naszego miasta posiada 80 pilotów szybowcowych z czego 6 wyczynowej klasy D. Dla tych wyczynów nie mają ani jednej t.zw. „rasowej maszyny“. Precz z taką „rasistowską“ polityką. Poprawmy „rasę“ Aeroklubu Wrocławskiego. Oddajmy im skrzydła, które są ich własnością.

Powiedział Artur Maria Świniarski o pewnej pani, która w dwa miesiące po godach ślubnych powiła bliźniaki: „Dwa razy daje, kto szybko daje“.

We Wrocławiu inaczej możnaby strawestować to przysłowie „dwa razy daje, kto tańcząc daje“. W naszym mieście tańczy się namiętnie. Tańczy się na Czerwony Krzyż, na Aeroklub, a ci, którym

się najlepiej powodzi, tańczą na powodzia. Tańczy się na rozmaite cele naukowe — i zjada się mikroskopijne porcyjki na podwieczorku czy kolacji przy mikrofonie, tańcząc na rzecz pomocy dla mikrobiologów. Są to procesy zresztą biologiczne zdrowe, gdyż wzbudzają popęd do repopulacji bez pomocy P.U.R.

W innych miastach tańczy się dla przyjemności, u nas tańczy się na dobre cele. Idziemy krokiem tanecznym przez życie — a widząc porywalące parę tańczącą swinga na jakimś podwieczorku PUR wołamy z radością „Epure si muove“.

Niewątpliwie, kiedy w przyszłości umrze poza granicami naszego miasta jakiś znakomity Wrocławianin — komitet sprawdzenia jego zwłok urządzi „wielki bal“, z którego dochód przeznaczony będzie na cele komitetu.

ZBIGNIEW GROTEWSKI.

Ulica Edmunda Strzeleckiego

Na Grabiszynie biegnie długa ulica, równoległa do ul. Szolca-Rogozińskiego, która nosi nazwę od imienia polskiego podróżnika Pawła Edmunda Strzeleckiego, a nie jak mylnie podają plany miasta Augusta Strzeleckiego. Paweł Edmund Strzelecki urodził się w roku 1796. Na stałe osiedlił się w Anglii a w latach 1835 — 1837 zwiedził Amerykę Północną i Południową. W następnych latach (1837 — 38) zwiedził Indie Wschodnie i Oceanie. W roku 1839 do 44 przebywał w Australii, gdzie badał m.in. Alpy Australijskie i nadał najwyższemu szczytowi nazwę góry Kościuszki. Również odkrył australijskie pokłady złota i stwierdził wielką wartość stepów, rozciągających się od pld. do Alp Australijskich dla rolnictwa i chowu bydła. Rezultaty swych badań wydał w dziele „Physical description of New South Wales and van Diemens Land“ (Londyn 1845). Przez długie lata pracę tę uważano za najlepszą monografię tych krajów. W dowód uznania Królowa Wiktoria nadała niestrudzonemu podróżnikowi godność lorda. Paweł Edmund Strzelecki zmarł w roku 1873.

H. MUSZ.

Akcja repatriacyjna trwa

Akcja repatriacyjna Niemców z terenu dolnośląskiego przebiega planowo. Transporty wyjeżdżają w oznaczonych dniach z punktów zbornych. Na czwartek przewidziano dalszych 24 transportów, w tym 4 transporty odejść z Wrocławia. Do dnia 27 maja b.r. opuściło już Dolny Śląsk 1.176.368 Niemców.

Nowy numer Straży Pożarnej

Dotychczasowy numer 4 telefonu Komendy Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej przy ul. Olbiańskiej Nr. 19 został zmieniony na 2304

Straż Pożarna — burzy ściane

(I) Wczoraj w godzinach rannych Miejska Straż Pożarna wszczęła pracę nad zwalaniem niebezpiecznej ściany wznoszącej się w rynku obok wyłotu ul. Odrzańskiej. Ściana ta jest niebezpieczna ze względu na zupełny brak połączenia z murami popopiecznymi. Część ulicy jest zabezpieczona przez ogrodzenia linami. Ruch kołowy po jezdni i pieszy po niebezpiecznej części chodnika jest wstrzymany.

Kursy

dla artystów cyrkowych

(K.i.). — Wrocławski Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego zezwolił ob. Muszyńskiemu Wawrzyńcowi na prowadzenie kursów artystów cyrkowych we Wrocławiu (ul. Rakowiecka 14).

Dlaczego

brak gazet w lokalach

(K.i.). — Przed wojną w każdym pierwszym i drugorzędnym zakładzie gastronomicznym były do dyspozycji gości dzienniki i tygodniki. Zwyczaj ten już wprowadzono w innych miastach w bardziej uczęszczanych lokalach.

We Wrocławiu właściciele restauracji, cukierni i kawiarni mogliby też o tym pomyśleć!

Skasowanie budek

(K.i.). — Z polecenia władz usunięto liczne budki znajdujące się na pl. Staszica przed dworcem Nadodrza i na pl. Gen. Świerczewskiego — przed dworcem Głównym.

Jak wiadomo, w budkach tych przeważnie uprawiano potajemny wyszynk i z tego powodu często dochodziło tam do różnych bójek i awantur.

Plaże przed dworcami zyskały przez to bardzo na wyglądzie estetycznym.

Jazda po chodniku

(K.i.). — Wobec wprowadzenia jednokierunkowego ruchu pojazdów na pl. Bohaterów Ghetta, jazdy kierowane są od rogu ulicy Krupniczej — w ul. Karola lub św. Antoniego. Na ul. Karola pośłowa jezdni zawałona jest gruzem, wskutek czego, w czasie mijania się pojazdów, jeden z nich musi wjeżdżać na chodnik.

Czas najwyższy, aby uporządkować tę ulicę w centrum miasta.



Przemysł konfekcyjny rozwija się

Przemysł konfekcyjny na Dolnym Śląsku rozwija się coraz bujniej. Poza fabrykami upaństwowionymi i spółdzielczymi istnieje również szereg firm prywatnych, które ostatnio z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu zorganizowały się w Zrzeszeniu Włókienniczym, tworząc oddzielną sekcję konfekcyjną. Do zadań sekcji należy m. in. popieranie przemysłu branży konfekcyjnej pod względem technicznym i gospodarczym z uwzględnieniem potrzeb wykonania państwowego planu gospodarczego, ochrona interesów zrzeszonych, popieranie szkolnictwa zawodowego, organizowanie zbiorowych zakupów surowców itp.

Wspomniana sekcja obejmuje swą działalnością cały Dolny Śląsk. Liczy ona w tej chwili zarejestrowanych 27 firm, lecz liczba ta wzrosła w niedługim czasie wobec przymusu rejestracji. Każda firma przemysłowa konfekcyjna, mająca swą siedzibę na Dolnym Śląsku zobowiązana jest zarejestrować się, w przeciwnym wypadku pozbawiona zostanie przydziałów, a nawet grozi jej likwidacja.

Ostatnio Izba Przemysłowo-Handlowa wysłała firmom zarejestrowanym odpowiednie kwestionariusze, na podstawie których nastąpi później rozdział przydziałów surowców. W interesie firm jest kwestionariusze te jak najszybciej odesłać Izbie.

Na czele Zrzeszenia Włókienniczego stoi znany z energii ob. Iwanow, zaś przewodniczącym sekcji jest ob. Sobczak, który równocześnie jest przedstawicielem Ogólnopolskiego Zrzeszenia Konfekcyjnego, którego

siedziba jest Łódź. Nadmienić należy, że na terenie Dolnego Śląska jest szereg poważnych firm konfekcyjnych. Do takich należą m. in. wytwórnia chusteczek w Lubaniu, wytwórnia pończoch w Puławach, duża tkalnica materiałów bawełnianych w Lubawce i inne.

Należy przypuszczać, że po przebrnięciu przez trudności organizacyjne i po dokonaniu rejestracji wszystkich firm przemysłu konfekcyjnego istniejących na terenie Dolnego Śląska, przemysł ten znacznie szybko się dalej rozwijać i wkrótce osiągnie stan przedwojenny. (—)

Zmiana na stanowisku kuratora szkół

W dniu 28 maja 1947 r. odbyło się w Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, przekazanie urzędowania nowomianowanemu Kuratorowi Ob. Feliksowi Bursie.

Ustępujący dotychczasowy Kurator ob. Jan Dębski wygłosił do bezpośrednich swoich współpracowni-

ków podziękowanie za współpracę, życząc dalszego pomyślnego rozwoju szkolnictwa na terenie Dolnego Śląska. Nowy Kurator, ob. Bursia powitał pracowników Kuratorium stwierdzając, że jego dążeniem będzie utrzymanie dotychczasowej intensywności rozwoju szkolnictwa, które winno ogarnąć jak najszersze masy młodzieży i przez to umożliwić jej wychowanie w duchu idei współczesnej demokracji polskiej, której szkoła winna stać się najlepszym wyrazem. (—)

Chorzy żołnierze otrzymują paczki

Onegdaj z ramienia P. C. K. we Wrocławiu wręczone zostały paczki żołnierzom, przebywającym w Szpitalu Wojskowym przy ulicy Traugutta.

Paczki, których zawartość stanowiły przybory do golenia, czyszczenia zębów, papierosy, cukierki, herbatniki, para skarpet i karty do bridgea przesłał dla żołnierzy polskich Amerykański Czerwony Krzyż.

W świetlicy szpitalnej rozdzielono 80 paczek pomiędzy 80 żołnierzy. Paczki otrzymali najbardziej zdyscyplinowani i posuszni, oraz ciężko chorzy.

Żołnierze obdarzeni paczkami, żegnają nas uśmiechem ludzi zadowolonych, którym zapewniono pię-

czołową opiekę i wszelkie wygody. (I.G.)

Miły „gość”

(K.i.). — W kawiarni - restauracji „Zodiak” na rogu ul. Marsz. Stalina i Pomorskiej, pewien „gość”, po spożyciu kolacji nie chciał uregulować należności w sumie 631 zł., lecz zamierzał ułotnić się „po angielsku”.

Gdy właściciel lokalu usiłował go zatrzymać, ten uderzył go kastetem w czoło, kierownika zaś — „bykiem” w głowę i rzucił się do ucieczki. Za uciekającym pobiegli poszkodowany kelner, 30-letni Edmund Miś (ul. Bolesława Chrobrego nr 3), dwóch gości, oraz kilku przechodniów.

Na ul. Gdynskiej w gruzach rozwalonego domu dopędzono darmozjadę. Gdy Miś zażądał uregulowania rachunku, osobnik wy dobył nóż sprężynowy i ugodził nim kelnera w klatkę piersiową. Następnie zamierzył się na drugiego kelnera Andrzeja Grabowskiego, lecz ten w samą porę cofnął się i uniknął ciosu.

Na alarm przechodniów nadbiegło dwóch milicjantów, którzy zbrodniarza wraz z dowodem rzeczowym w postaci okrwawionego noża przeprowadzili do II-go komisariatu

Przygotowujemy się do „Święta Morza”

W ramach obchodu Święta Morza organizowany jest w okresie od 21 — 20 czerwca 1947 spływ Odrą do Morza.

Zgłoszenia przyjmowane będą tylko grupowo, za pośrednictwem organizacji, klubów i zakładów pracy.

Udział brać mogą w spływie wyłącznie obywatele powyżej lat 18-tu. Liczba miejsc ograniczona. (tp.)

Wypadki... kradzieże

Niedbalstwo przyczyną pożarów

(—) Na podwórzu fabryki wyrobów papierowych przy ul. Ogrodowej Nr. 23 zapaliły się różne papiery i sterty makulatury. Po trzech godzinach pracy pożar zlikwidowano. Zniszczeniu uległa część makulatury. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z otwartym ogniem wśród porzucanych papierów.

Przy ul. Krakowskiej Nr 84, w fabryce lakierów, na baraku drewnianym zapalił się dach, kryty papą. Przybyła straż pożar szybko zlikwidowała. Zniszczeniu uległ tylko dach. Pożar powstał od piecyka żelaznego, ustawionego przy ścianie drewnianej.

Spalił się dom

W Muchomorze Małym przy ul. Stanów Zjednoczonych, wybuchł pożar w parterowym domu mieszkalnym. Po przybyciu straży na miejsce okazało się, że pożar powstał już w godzinach rannych i tylko przez jakieś niedbalstwo lub złą wolę nie wezwano straży, mimo że telefon znajdował się w pobliżu.

Nic też dziwnego, że pożar strawił większą część domu a straż pożarna tylko dogasiła pożar. Przyczyna narazie nie ustalona. Należy jednak przypuszczać, że pożar mogły spowodować małeletnie dzieci pozostawione bez opieki. (—)

Niebezpieczna zabawka

(K.i.). — Na placu Stanisława Staszica 7-letni Zygmunta Dubasiewicz (Bolesława Chrobrego Nr 21), bawiąc się korkowcem, spowodował tak niefortunny wypadek, że doznał poranienia dwóch palców lewej ręki. Pierwszej pomocy udzielono chłopcu na punkcie opatrunkowym PCK na dworcu Wrocław — Nadodrza.

Na chodniku

(K.i.). — Na pl. Stanisława Staszica dwaj młodzieńcy, biegnąc do nadjeżdżającego tramwaju, przewrócili 40-letnią Marię Teślukową (Karłowice), która uderzywszy głową o chodnik, zraniła się i straciła przytomność. Milicjant przeprowadził Teślukową na punkt opatrunkowy P. C. K. na dworcu Wrocław — Nadodrza, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy.

Porządkujmy

Miasto nasze porządkuje się. Znikają sterty śmieci, przeprowadza się porządki w tramwajach, przystąpiło się do walki ze spekulantami. Jedynie nasza dyrekcja kolejowa, jakoś nie bardzo myśli o porządkach.

Pisaliśmy niejednokrotnie, że dworzec Główny jest pewnego rodzaju hotelem dla przejeżdżających. Najgorsze, że korzystający z tego hotelu niezadko zmuszeni są udawać się do szpitala. Najwygodniejszym legowiskiem bowiem jest na dworcu mur w głównym holu, na którym wyczemieni podróżni chętnie spoczywają. Niestety mur jest dość wysoki i upadek z niego powoduje co najmniej ogólne potłuczenie. Czasem skutki są poważniejsze. Czy nie można by zarządzić, ażeby SOK nie pozwalała spać na tym murze?

Poza tym nie wiemy dlaczego kolej musi posługiwać się chińszczyzną? Oto w dworcu czytamy takie ogłoszenie:

„Podaje się do publicznej wiadomości że dotychczasowy pociąg osobowy nr. 420/423 kursujący w relacji Wrocław Główny — Wałbrzych — Dzierżychów z dniem 21. V będzie kursował według rozkładu jazdy w komunikacji Szczawno — Wałbrzych — Dzierżychów — Główny Wrocław. Podstawa depesza RP 12182/700 — podpis”.

Nie ulega wątpliwości, że kolejarze — fachowcy rozumieją się na takich depeszach, natomiast dla zwykłego śmiertelnika wystarczyłoby podać, że pociąg taki a taki odjeżdża tam i tam o tej i o tej godzinie. A tak, pasażer czyta, dra pie się po głowie, następnie idzie do informatora i tam po dłuższych rozmowach otrzymuje dopiero informacje. Po co ten cały chiński ceremoniał?

TUWICZ.



Mówimy o naszym mieście

Poza tym on jest zdrow

Tramwaj zgrzyta na zakrętach. Do starszego pana, który siedzi przede mną, podchodzi konduktor i wskazując palcem na załobę na jego rękawie pyta nieśmiało: A co to jest? Starszy pan jest skonsternowany. Przez chwilę spogląda milcząco na człowieka w tramwajowej czapce, a potem odpowiada: To... załoba.

A ja styszałem, że kto takie coś nosi, to znaczy że on brał ślub cywilny...

Ogólne poruszenie. Pan jest jeszcze bardziej skonsternowany i pyta: A poza tym to panu nie nie brakuje?

Nie, nie, dziękuję! — odpowiada konduktor i uśmiecha się błogo. Jesteśmy wszyscy zbudowani.

Inny obrazek. Zakorzenił się piękny zwyczaj, a raczej moda u przedstawicieli pięknej noszenia torbek na długim rzemyku, przewieszonym przez ramię. I praktyczne to i estetyczne. Traf jednak chciał, że jednocześnie w tramwajach wrocławskich jeżdżą piękne konduktorki w bajecznie kolorowych letnich sukienkach z trwałymi ondulacjami i mają także torbki, przewieszane przez ramię. Nie dalej jak kilka dni temu byłem świadkiem takiego wypadku:

Proszę za bilet! — woła blondkonduktorka z torbą.

Stojąc koło mnie pan szuka w portfelu po czym wręcza dziesięć złotych stojącej obok pani.

Panie, jak pan śmieje! Co pan sobie w ogóle wyobraża! Bałwan!

Wszyscy współczują młodemu człowiekowi i szukają konduktorki. Ktoś twierdzi, że właśnie wysiadła na ostatnim przystanku, ale okazuje się, że to nie ta. Zabawa trwa w najlepsze i dzięki temu połowa pasażerów jedzie gratis.

Jesteśmy wszyscy ubawieni. Wniosek:

Czy nie należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na konduktorki wrocławskie? Żeby nie pytali się już na przyszłość, co to znaczy załoba i żeby, na miłość boską, można ich było jakoś odróżnić od pasażerów. Przecież konduktor — to etykieta miasta, to człowiek, do którego w pierwszym rzędzie się wracamy po przyjeździe do Wrocławia. Jak mówi przysłowie: pokaz mi swego konduktora, a powiem ci, kim jesteś.

Konduktor powinien orientować się w rozkładzie miasta. Powinien w pierwszym rzędzie mieć choćby czapkę mundurową, powinien być — konduktorem.

Nie piszę tych słów, aby postopować moich codziennych towarzyszy podróży po wielkim Wrocławiu. Widziałem ich wielu, wiem, że im nieraz ciężko, że pracują ciężko, że im należy do najniezdziękniejszych. Nie mam do nich żalu, choć raz jeździłem wszystkimi tramwajami Wrocławia w poszukiwaniu ulicy Kotsisa. Są zawsze uśmiechnięci, nawet wtedy, gdy wyrzucają pasażerów na gape. Są zawsze uprzejmi, nawet wtedy, gdy ktoś im stanie na nagniotek.

Nie chodzi mi o nich. Ja tylko wstydzę się — za Wrocław.

L. G.

ŻYCIE SPORTOWE

Pierwsze jaskółki meczu

Prasa - Artyści Kurnakowicz »skaperowany«

Wszyscy sportowcy dobrze wiedzą, co znaczy, gdy filar drużyny, prima-donna całej jedenastki, odmawia udziału w ważnym meczu. Zwalazca jak jest nią kierownik napadu. Takie właśnie pełne szarych przypuszczeń chwile przeżywali artyści wrocławscy, kiedy szukając się do meczu z Prasą nie byli pewni, czy do boju poprowadzi ich mistrz Kurnakowicz. Naszemu reporterowi udało się wczoraj jednak otrzymać wiadomość, że Kurnakowicz został wreszcie »skaperowany« i poprowadzi atak swej drużyny w meczu przeciw dziennikarzom.

Mecz odbędzie się 5-go czerwca a więc w święto Bożego Ciała. Już teraz trwają w obu obozom gorączkowe przygotowania. W niarę starani naszej służby wywiadowczej postaramy się informować codziennie naszych czytelników o przygotowaniach i opiniach samych »zawodników« o tym meczu.

KRONIKA KULTURALNA

JUBILEUSZ PROF. HELENY RADLIŃSKIEJ

W Łodzi odbył się uroczysty obchód dla uczczenia 50-lecia pracy pedagogicznej, naukowej i społecznej profesora Uniwersytetu Łódzkiego — Heleny Radlińskiej. Obchód ten poświęcony był ze zjazdem b. słuchaczy Studium Pracy Społecznej — Oświatowej Łódzkiej Wolnej Wszechnicy. W toku obrad zjazdu jubilatka wygłosiła referat pt. „Metody kształcenia pracowników społecznych“.

Jednocześnie z okazji jubileuszu, Za rząd Łódzkiego Koła Związku Bibliotekarzy i Archiwistów polskich zorganizował wystawę książek.

WYSTAWA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

W Częstochowie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy szkolnictwa zawodowego. W wystawie tej biorą udział szkoły zawodowe, podległe Ministerstwu Oświaty, Rejonictwa, Lasów, Odbudowy, Przemysłu i Handlu oraz Kultury i Sztuki. Jeden z pawilonów zajmuje dział współczesnej książki polskiej. H. M.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Polskie Biuro Podróży „ORBIS“ ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe hotelu „Światowid“ w Szklarskiej — Porębie.

Szczegółowe informacje, warunki jak i podkłady przetargowe otrzymać można w Oddziale P. B. P. „ORBIS“ w Jeleniej — Górze.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na remont hotelu „Światowid“ w Szklarskiej — Porębie“, należy składać w Oddziale P. B. P. „ORBIS“ w Jeleniej — Górze.

Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone do Kasy Oddziału P. B. P. „ORBIS“ w Jeleniej — Górze wadium przetargowe w wysokości 1% od ogólnej zaferowanej kwoty.

Termin złożenia ofert upływa o godz. 12-tej z dniem 6 czerwca 1947 r., w tymże dniu w obecności oferentów odbędzie się o godz. 12.15 komisyjne otwarcie ofert.

P. B. P. „ORBIS“ zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów. K-1593

OGŁOSZENIE

Na terenie miasta Jeleniej Góry zdarzają się dość często wypadki kradzieży liczników elektrycznych zainstalowanych w domach prywatnych.

W związku z tym Elekrownia Miejska przypomina wszystkim mieszkańcom miasta Jeleniej Góry, że za liczniki elektryczne, oddane do użytku, odpowiadają materialnie ich posiadacze.

W wypadku kradzieży licznika posiadacz jego zobowiązany jest do zapłacenia Elekrowni Miejskiej odszkodowania, odpowiadającego wartości skradzionego licznika.

Uprasza się wobec tego wszystkich konsumentów energii elektrycznej, by we własnym interesie pilnie strzegli swych urządzeń elektrycznych, a w szczególności liczników. K-1587

PO RAZ SIÓDMY

boje o wejście do Ligi

Po tygodniowej przerwie rozgrywki o wejście do Ligi Państwowej znów ruszą pełną parą. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się dalszych 12 spotkań, z których na czołwo wysuwa się mecz Polonii bytomskiej z poznańskim KKS-em w Bytomiu. Porażka jednej z tych drużyn kosztować może pożegnanie z Ligą, nie też dziwnego, że oba kluby przygotowują się bardzo starannie do meczu.

W grupie pierwszej Ognisko za-leje chyba Wisła. Siedlczanie, choć dźwięczne nadal swej drużynie miano, grają dość słabo i Wisła powinna wylać się tam dość pokazną ilością bramek. Obok meczu Polonia Bytom — KKS, w Świdnicy odbędzie się najmniej ciekawy pojedynek dwóch Polonii. Warszawa-

nie znają zdaje się wartość nieobliczalnej jedenastki swej imienniczki dolnośląskiej, to też zjeżdżają w najsilniejszym składzie. Wątpimy, czy gospodarzom uda się urwać

Jeszcze nie ma meczu a już 6 tys. widzów

Sportowa Świdnica przeżywać będzie w nadchodzącą niedzielę nielada święto. Na jej stadionie zmierzy się z tamtejszą Polonią jedenastka, która w roku ubiegłym zdobyła tytuł mistrza Polski. Mecz dwóch Polonii — swidnickiej i warszawskiej — wzbudził niespotykane dotąd zainteresowanie na całym Dolnym Śląsku. Dość powiedzieć, że do środy bieżącego tygodnia wykupiono już w przedsprzedaży ok. 6.000 biletów.

Miast my do nich oni do nas

Niedawno informowaliśmy naszych czytelników, iż w czerwcu wyjechać ma do Belgii ekipa sportowa żydowskich klubów robotniczych na Dolnym Śląsku. Tymczasem, jak podaje gazeta łódzka „Nowe Życie“, za ZAP-em przy końcu czerwca względnie z początkiem lipca przyjedzie do Polski reprezentacja klubów żydowskich Belgii. Reprezentacja ta rozegrała kilka

spotkań piłkarskich na Dolnym Śląsku i wzięła udział w zlocie młodzieży żydowskiej we Wrocławiu.

W Belgii stworzone już Komitet Klubów żydowskich, złożoną z przedstawicieli tamtejszej Gwiazdy i Jurzni oraz Żyd. Klubów młodzieżowych, która przygotowuje wyjazd do Polski. ZAP podaje następnie, że w barwach reprezentacji klubów żydowskich Belgii, wystąpią znani zawodnicy byłych klubów warszawskich i reprezentacji robotniczej stolicy.

MAŁY FELIETON

W przededniu upałów

Wkrótce nastaną już prawdziwe upały, których przedsmak mamy już obecnie. Ludzie przez całą nieskończoną nie długą zimę oczekali niecierpliwie na lato. A gdy przyszło wreszcie, już dziś narzekają na upały. Gorąco to istotnie rzecz przykra dla ludzi pracujących w mieście lecz można je znieść, byle się stosować do podanych poniżej wskazówek.

Przed wszystkim trzeba pilnie słuchać meteorologicznych komunikatów radiowych, stale zapowiadających bez względu na porę roku ochłodzenie i oczywiście — wierzcie im.

Gazet w czasie upałów lepiej nie czytać. Pocóż bowiem rozpalać wyobraźnię wiadomościami o bliskim wybuchu trzeciej wojny i o zniszczeniu świata bombami atomowymi, o wroście drożyzny itp. Czytać można jedynie korespondencję z okolic podbiegunowych, albo artykuły Przybosa w Odrodzeniu, które ani ziębią ani grzeją.

Ograniczyć swój ubiór do minimum co w naszym mieście, gdzie jest tylu świętych tureckich, nikogo razić nie

choćby punkt mistrzowi Polski, znajdują się obecnie bowiem w bardzo słabej formie, chociaż zapowiadają rewelacyjne zmiany w składzie. Motor gościć będzie u siebie Szombierki, które choćby nawet najbardziej wyczerpane podróżą do Białegostoku powinny łatwo uporać się z gospodarzami.

W grupie drugiej Orzeł rozpostrze skrzydła nad Cracovią, ale zwinie chyba chorągiewkę, gdyż krakowianie powinni łatwo uporać się z gorliczanami. Bardzo interesujące zapowiada się mecz Gedanii z AKS-em. Przy ewentualnym zwycięstwie RKU z Pomorzaniem w Toruniu porażka AKS-u z groźnym gospodarzami może przynieść detronizację lidera tej grupy. Grochów, który dotąd nie legitymuje się żadnym dorobkiem punktowym i tym razem nie będzie miał chyba okazji do wzbogacenia się w meczu z Radomiakiem, który sprawił już kilka niespodzianek czołowemu zespołom Polski. ZZK wreszcie w tej grupie spotka się u siebie z Rymrem.

W trzeciej wreszcie grupie Warta gościć będzie u siebie Kolejarza z Olsztyna, któremu powinna sprawić solidne lanie, podobnie jak WMKS w Katowicach szczecińskiemu PWS-owi. Czuwaj spotka się u siebie z Tęczą, z którą przy większym szczęściu powinien wygrać.

Takie są nasze przewidywania na najbliższą niedzielę. J. J.

Śmierć na meczu zwolennika ŁKS-u!

W czasie finałowego meczu o mistrzostwo Polski w boksie między ŁKS-em a MKS-em z Gdańska, zdarzył się tragiczny wypadek. Zagroźny zwolennik Łódzkiego Klubu Sport., 40-letni Mait Bolesław, w chwili, gdy ogłoszono zwycięstwo Zylisa i wynik przesądzony został na korzyść Łódzian, tak się ucieczył zwycięstwem swych pupilów, że z radości dostał ataku serca i zmarł w kilka chwil po ogłoszeniu zwycięstwa przez ŁKS mistrzostwa Polski w boksie.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

Państwowy Teatr Dolnośląski

W piątek, 30-go b. m. przedstawienie zamknięte dla PKP — „Sen nocy letniej“.

W sobotę, 31-go b. m. o godz. 19-tej koncert Filharmonii.

Popularny

W piątek 30-go b. m. o godz. 19-tej „Wiktoria i jej huzar“ — przedstawienie zamknięte dla Z. Z. M-et.

W sobotę, 31-go b. m. o godz. 19-tej „Matężństwo Loli“.

Lalki i Aktora

W piątek, dn. 30-go b. m. przedstawienie zamknięte — szkolne — „O straszliwym smoku...“.

Kino

„ŚLĄSK“ — film prod. amerykańskiej — „Historia jednego fraka“.

„WARSZAWA“ — film prod. amerykańskiej — „Młodość Thomasa Edisona“.

„ODRA“ — film prod. radzieckiej — „Wyspa bezimienna“.

„POLONIA“ — kolorowy film prod. amerykańskiej — „Królowa Śnieżka“.

„PIONIER“ — film prod. radzieckiej — „Biały kiel“.

„TĘCZA“ — film prod. radzieckiej — „Góra dziewczęta“.

„FAMA“ — film prod. radzieckiej — „Zwariowane lotnisko“.

Radio

PIĄTEK, 30 maja 1947 r.
5.57 Sygnał Wrocławia. 6.00 „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka. 6.57 Audycja na „Dzień Dobry“. 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program. 7.40 Koncert. 8.30 Informacje. 8.40 Skrzynka P.C.K. 14.00 Kronika Wrocławia. 14.05 „Dla Ciebie Matko“. 14.25 „Utracone pióro“. 14.35 Zespół instrumentów ludowych. 15.00 „Wyrosły nam skrzydła u ramion“ — słuchowisko. 15.30 „Pół godziny do tańca“. 16.00 Dziennik. 16.12 Muzyka. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 „Polska pieśń ludowa“. 17.00 Felieton Grodzieskiej. 17.10 Reportaż. 17.20 Koncert Małej Ork. P. R. 17.50 Koncert dla pracobników świata pracy. 18.35 Audycja Zw. Str. z Pożarnych. 18.42 Skrzynka P.K.O. 18.45 Audycja dla wsi — „Dlaczego drenowanie musi przynieść korzyści“. 18.55 „U naszych przyjaciół“ — aud. radziecka. 19.15 „Fenomen literatury“ — 60-lecie śmierci Ię. Kraszewskiego. 19.25 Muzyka. 19.40 Dziennik. 20.00 Koncert Symf. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 „Pożoły“. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ostatnia wiadom. 23.15 Program na dzień na stępn. 23.30 Skrzynka poszukiwania osób. 23.55 Wiadom. z ostatn. chwili. 24.00 Hymn.

Odczyty i Zebrania

Aeroklub Wrocławski i Koło Sprawodawców Lotniczych, urządza w dn. 31 b. m. o godz. 21 w sali restauracji „Klubowej“ — Wieczór Lotniczy przy mikrofonie. Zaproszenia wy-daje — Sekretariat Aeroklubu, ul. generala Świerczewskiego 52, w godz. 10 — 12 i 15 — 17.

Zwyczajne zebranie członków Sekcji Młodzieżowej P. Z. B. W. P. odbędzie się dnia 7 czerwca r. b. o godz. 15-ej przy ul. Rzeźniczej 5. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Do 1-go czerwca należy pobrać stypendia za miesiąc maj b. r.

Ofiary na powodzian
Pracownicy Centrali Tekstylnej (hurtownia nr. 4) — 21.596 zł; F-ma „Niemieci“ — 6.860 zł.

Nocne dyżury aptek
„Pod Chrobrym“ Św. Wincentego 41.
„Pod Murzynem“, Plac Solny 8.
„Pod Słońcem“, Traugutta 151.
„Pod Lipą“, Moniuszki 11.

**Zakłady Państwowego Monopolu Spirytusowego
we Wrocławiu - Swojcu
ogłaszają**

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż butelek fasonowych o pojemności 0,65 ltr., będących w posiadaniu Zakładów w ilości ca. 295.000 szt.
Przetarg odbędzie się dnia 7 czerwca 1947 r. o godz. 10-ej w Biu-
ro Zakładów P.M.S. we Wrocławiu - Swojcu.
Oferty, zaopatrzone w napis: „oferta na kupno butelek“, należy składać w dwóch zalakowanych kopertach w Kancelarii Zakładów, względnie przelać pocztą w-g. wyżej podanego adresu.
Blizszych informacji można zasięgnąć w Oddziale Zasobów Zakładów w godzinach urzędowych (7-16).
Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie prawo unieważnienia przetargu.
Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. K-1569

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ESENCJE i pasty aromatyczne do wyrobu lemoniad, wysła za zaliczeniem pocztowym - Przemysł Chemiczny Małtra Kraków, Zwierzyniecka ar. 35. K-1512

POSZUKUJĘ sklepu z urządzeniem lub pół sklepu z wystawą. Wrocław Ogrodowa, Rynek, Krupnicza, Stalina. Oferty: Księgarnia „Czytelnik“ Legnica - Grodzka 34 pod „B. 6104“. 4577

WSPÓLNIA lub wspólniczkę z gotówką do galerii w dobrym punkcie. Pomorska 55, Zieliński. 4613

MOTOCYKL posiadającemu dam dobrą pracę. Barycka 6 m. 12, godz. 16-18. 4599

ODSTĄPIĘ sklep galanterijny z mieszkaniem z powodu wyjazdu. Wiadomość Wrocław, Słowiańska 17 m. 10. 4604

LINIARKE kupimy. Póśrednictwo wy nagrodzimy. Oferty Wspólnota, Kraków Plac W. Świętych 8 pod „206“. K 1544

SPRZEDAM samochód osob. „Wanderer“ - limuzyna, sześć cylindrów - zgłoszenia: Wrocław, Cypriana Norwida 55/8. 4647

OWOCARNIE - odstąpię. - ul. Miernicza 28. 4631

BASOWA wiloczka z młodym do sprzedania. Killińskiego 27 - Zegar-mistrz. 4621

STARE płyty gramofonowe, mogą być polamane, skupuje Odeon, Poznań, Prusa 17. K-1470

MOTOCYKLE: „125“ i „100“ i maszyny: leworamienna, słupek - sprzedam. Stalina 85, sklep przyborów szewskich. 4661

SKLEP spożywczy odstąpię. Łokietka nr. 9. 4677

KUPIJĘ: parafinę, stearynę, glicerynę, wosk, wazelinę, olej parafinowy i wazelinowy, olejki perfumeryjne - Skłodowskiej 31 m. 9 tramwaj nr. 1. 4640

SKLEP - całkowitym urządzeniem, nadający się na każdą brenżę oraz mieszkanie z powodu wyjazdu odstąpię za zwrot kosztów remontu. Wiadomość: Wrocław, Paulińska 9. 4649

SKLEP spożywczy - kolonialny do odstąpienia wraz z mieszkaniem za zwrot kosztów remontu. Wiadomość: Rozlewnia Piwa, ul. Stalina 164. 4644

GUMY kauczukową w każdej ilości kupimy. Zgłoszenie: Biuro Ogłoszeń „Informator“, Rynek 47. 4688

KUPIJĘ samochód osobowy w dobrym stanie. Traugutta 82 - Restauracja. 4676

SKLEP z mieszkaniem odstąpię przy ul. Stalina. Wiadomość Stalina 183/1. 4665

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne.
Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tusty 100% drożej. Po szukawanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.
Ogłoszenia wymiarowe.
Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej szpalty. W miejscu przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dn. świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekstem 15 zł. w tekście 30 zł. za 1 mm.

KSIEGOWY potrzebny DO MAJĄTKU na dobrych warunkach Państwowe Zakłady Hodowli Roślin Wrocław, ul. Ofiar Oświęcimskich 41. 4618

Szkoła Kierowców Samochodowych
INŻ. JERZEGO KLEBERA
we Wrocławiu, ul. Kuźnica 29a
przyjmuje stałe zapisy na kursy wy-szkoleniowe. K 1526

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości wydany Gostów, na nazwisko Kamińska Bronisława. K 1585-e

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Sztangret Michał. 4633

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną nr. 16906 na Podgórska Franciszka i Aniela. 4636

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Drwiega Anie-la oraz legitymację Ubezpiec. Społecznej na nazw. Paweł Drwiega. 4626

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: kartę ewakuacyjną, odcinki zameldowania na nazwisko Rynkiewicz Stanisława. 4646

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Kielce na nazwisko Palit Stanisław, Zegań. K 1586

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości wydany Michałow, odcinki zameldowania, wyciąg metryczny na nazwisko Libalówna Zofia. K 1585

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę PKP z biletami Nr. 117.889 na nazwisko Nitke Kazimierz, Zegań. K 1586-b

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Kielce, świadectwo eksternicze stolarskie szkoły przemysłówki na nazwisko Pote-rała Tadeusz. K 1586-c

**Najłatwiej znajdziesz pracę
Najprędzej odnajdziesz rodzinę
Najlepiej załatwisz każdą transakcję handlową
przez ogłoszenie w dzienniku „Słowo Polskie“
Krupnicza 13 I p.**

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Nowy Sącz, dowód osobisty na nazwisko Międa Wojciech. K 1586-d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę ewakuacyjną, książeczkę wojskową, metrykę urodzenia, dowód osobisty na nazwisko: Kowalczyk Tadeusz. 4685

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. - Łęczyca, reklamację wyd. D. O. K. P. - Łódź na nazwisko: Kałużny Jan. 4688

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową R.K.U., orzeczenie majątkowe, zaświadczenie, dowód osobisty - Bitner Wilhelm. 4686

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę R.K.U., legitymację kolejową nr. 117653, dowód osobisty i papiery z obozu koncentr. Tropolu na nazwisko: Orlik Franciszek. 4689

ZAGINĄŁ piesek, biały, kudłaty. Odnalazcę wynagrodzę. Pasteura 15-2, obok klinik. 4639

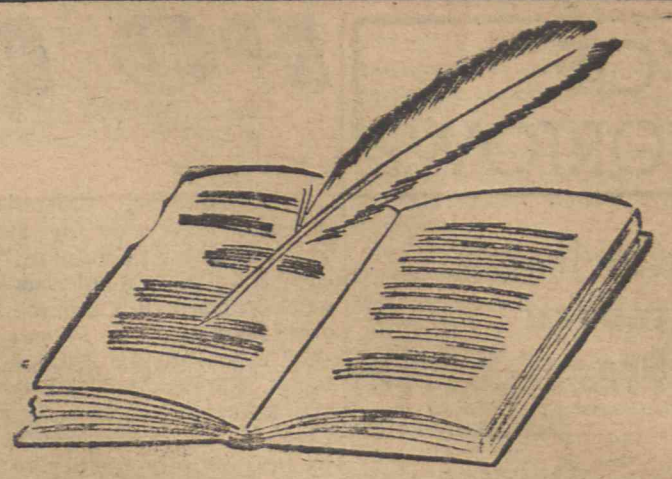
POSAD POSZUKUJĄ

HANDLOWIEC - buchalter siła rutynowana, obejmie posadę w przemyśle lub handlu. Oferty: „Słowo Polskie“ Wrocław, pod „Siła 41“. 4597

MŁODA inteligentna panna poszukuje pracy w charakterze ekspedientki „Słowo Polskie“ pod „4593“. 4593

SZOFEK - monter - poszukuje pracy Specjalista w swoim zawodzie. Długoletnia praktyka. Zgłoszenia pod Jelenia Góra, ul. Kochanowskiego 5 Kowalczyk Franciszek. K 1584

MASZYNISTKA szuka pracy. Łaskawe zgłoszenia pod „Kosztorysy“ do „Słowa Polskiego“. 4674



KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

I tom - tekst i orzecznictwo
II tom - przepisy uzupełniające i związkowe - Skorowidz
w opr. J. J. Litauera i W. Święckiego
cena 1800.- zł. Sprzedają księgarnie K-1521

TECHNIK budowy dróg i mostów - zmieni posadę do Dolny Śląsk. Specjalność baraki. Zgłoszenia „Słowo Polskie“ pod „WD“. 4656

30-LETNIA, inteligentna, poszukuje pracy w sklepie, chętnie piśmiennym, księgarń lub zajmie się małym gospodarstwem, dzieckiem. Oferty: „Słowo Polskie“, Wrocław, Krupnicza 13 dla „Z.T.“. 4645

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY chłopców (dziewcząt) do sprzedaży ulicznej lodów. Warunki do omówienia, Wrocław „Patricia“, Rynek nr. 22. 4617

STOLARZA meblowo - budowlanego przyjmie. Wrocław, Hotel „Piaś“ Ogrodowa 98 od - 9. 4650

S. K. T. warsztaty naprawcze samochodów zatrudnią natychmiast na bardzo dobrych warunkach: samodzielnych monterów, blacharzy karoseryjnych, spawacza. Zgłoszenia: Wrocław, Pl. Solny 9. K 1581

POTRZEBNA manicurzystka pierwszorzędna i praktykant natychmiast H. Brodatego 6, Fryzjer. 4651

INTELIGENTNY szofer - mechanik z średnim wykształceniem, bez nałogów czerwone prawo jazdy, długoletnia praktyka. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „4632“. 4632

PANIENKI tylko samotnej do zajęcia się domem (willa pod Wrocławiem), trzechletnim chłopczykiem, wszelką pracą domową poszukuję od zaraz, do bre warunki. Zgłoszenia poważne „Słowo Polskie“ pod nr. „4648“. 4648

PANI inteligentna, w średnim wieku o łagodnym usposobieniu, znająca gospodarstwo domowe potrzebna do prowadzenia domu u samotnego. Zgłoszenia kierować do Księgarni Władysława Muszyńskiego w Zeganu, Rynek nr. 35, tel. 19. K 1586-f

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej, uczciwej bufetowej - zaraz. Traugutta nr. 82 - Tabarik. 4675

ROBOTNIK do pracowni cukierniczej, - zaraz. Cukiernia „Akademicka“ Wrocław, ul. Nowowiejska 42. 4684

UCZCIWA z gotowaniem natychmiast potrzebna - warunki dobre. Mikołaja Reja 51/13. 4693

LEKARSKIE

W CHOROBAH WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH przyjmuje Lekarz Janusz Lesiński, codziennie od 2 - 6 po południu. W czwartek i sobotę od 2 - 5-tej. WROCLAW. CHROBREGO NR. 20, I PIĘTRO OBOK DWORCA ODRY. K-1591

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE kursy księgo-wości. Informacje Lublin skr. poczt. 105. K1343

LOKALE

PIĘKNY bardzo duży lokal, parkiet na Świdnickiej I piętro obok Teatru. ewentualnie z mieszkaniem, natychmiast tanio odstąpię: św. Wincentego 59 - 4. 4590

POSZUKUJĘ willi 5 - 7 pokoi, Krzyki, Sepolno, Zalesie, Karłowice. Zwróć koszt remontu. Szybkie zgłoszenia do „Słowa Polskiego“ pod „Inżynier“. 4630

POSZUKUJĘ mieszkania 2 - 3 pokojowego z łazienką, ewentualnie z meblami. Zgłoszenia „Słowo Polskie“ pod nr. „4638“. 4638

MIESZKANIE 2 pokojowe z kuchnią lub większe w okolicy Rynku, ul. Gra biszyńskiej - Legnickiej poszukuję od zaraz za zwrot kosztów remontu. Pęcikiewicz, Mikołaja 71, III p. 4635

SAMOTNY inżynier poszukuje umeblowanego pokoju z utrzymaniem lub bez, przy rodzinie, najchętniej w śród mieście. Zgłoszenie kierować do Red. „Słowa Polskiego“ pod „Inżynier“. 4692

POSZUKIWANIA RODZIN

OB. DETYNA Józef proszony jest o podanie swojego adresu pod Wrocław 12 Abramowskiego 2-a m. 5, Bieleński. 4615

POSZUKUJĘ braci: Michała, Józefa Schippera, również siostry Anny i matki Reginy Schipper, tym samym z rodziny Schwamenfeldów, przebywających do roku 1939 w Rzeszowie poszukuje i prosi o wiadomość Dora Schipper z Rzeszowa. Obecnie zamieszkała, Dzierżoniów ul. Brzegowa Nr 4, Dolny Śląsk. K 1567

OJCIEC - poszukuje synów - Karola i Władysława Manowitów, ur. w Nusszcu, pow. Złoczów, zabranych do Niemiec w r. 1943. Michał Manowita - Gnojna, pow. Strzeżin. 4628

POSZUKUJĘ rodziny ojca Hajduka Makory, ostatnio przebywał w Rosji, zgłoszenia kierować proszę do powyższy adres Hajduk Józef, Radzińsk, Dworcowa nr. 90. K-1586-h

ROŻNE

PIĘGI, plamy usuwa krem Rio-Rita, laboratorium Władysław Olaszewski, Katarzyn. K-1284

TRANSPORTY - EKSPEDYCJA KO LEJOWA - KONWOJE - MAGAZYNY - szybko - solidnie - „TRANSDAL“ - Świdnicka 10. K 1556

WARSZTAT wodociągowo - kanalizacyjny i centralnego ogrzewania Karol Rakowski, Zegań, Plac Stalina 17. - Złożył do Starostwa Pow. w Zeganu Ref. Przemysłowy wszystkie formalności dotyczące umowy dzierżawnej. K 1586-e

DO ODEBRANIA wilczur jaszny z czarną bruzdą. Pyszkowski, Szczynicka 45 m. 5. 4658

SAMOCHÓD ciężarowy do wynajęcia Zgłoszenia, Wrocław, Niemcewicz 16 piekarnia od 10 - 12 i 16 - 18. 4572

OGŁOSZENIA
do „Słowa Polskiego“ i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń Słowa Polskiego“ - Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13, (1-sze piętro), tel. 27-54 codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 8-16-tej. Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4 tel. 19, Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 21.00, Wałbrzych, ul. Słowackiego 15, tel. 10-98 Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2, Zegań: Rynek 35 Księgarnia Wł. Muszyńskiego, Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik“ Świdnica: Biuro ogłoszeń Rynek 34, Księgarnia „Czytelnik“, Rynek 43, Wołów: Księgarnia koła „Czytelnik“, Złotyja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik“ Brzeg: Księgarnia M. Wais.